

# **PROTOKÓŁ**

## **Z OBRAD WSPÓLNEJ SESJI RADY MIASTA PŁOCKA I RADY POWIATU PŁOCKIEGO**

### **ODBYTEJ W DNIU 12 MAJA 2014 ROKU**

Sesja rozpoczęła się o godz. 12<sup>15</sup>, a zakończyła o godz. 16<sup>20</sup>.  
Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 24
Nieobecnych	- 1
Osób zaproszonych	- 115
Obecnych	- 59

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3 i 4** do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 1**

Otwarcia obrad wspólnej Sesji Rady Miasta Płocka i Rady Powiatu Płockiego dokonali Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka i Pan **Adam Sierocki** Przewodniczący Rady Powiatu Płockiego.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo bardzo rzadko zdarza nam się wspólne spotkanie w takim gronie. Spróbowaliśmy przed chwilą odtworzyć sobie ostatnie tego typu wydarzenie i prawdopodobnie miało ono miejsce w 2004 roku. Z tego też tytułu raz jeszcze serdecznie Państwa witam. Uzgodniliśmy z Panem Przewodniczącym Adamem Sierockim, że to mi dzisiaj przypadnie zaszczyt otwierania sesji i prowadzenia jej na początku, dlatego też w imieniu obydwu rad witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości. Ponieważ w ostatnim momencie niektórzy z Państwa wpisywali się na listę obecności, bardzo przepraszam z góry jeśli kogoś za chwilę pominę. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Szanowni Państwo witam Parlamentarzystów przybyłych na dzisiejszą salę obrad. Witam Panią Poseł Elżbietę Gapińską, witam Pana Posła Marka Opiolę, witam Pana Ministra Macieja Grabowskiego Ministra Ochrony Środowiska. Witam Wojewodę Mazowieckiego Pana Jacka Kozłowskiego, witam Przewodniczącego Sejmiku Województwa mazowieckiego Pana Ludwika Rakowskiego, choć tu mam wątpliwość czy Pan Przewodniczący dotarł do nas. Witam Prezydenta Miasta Płocka Pana Andrzeja Nowakowskiego, witam Starostę Płockiego Pana Michała Boszko, witam Panów Wiceprezydentów Pana Romana Siemiątkowskiego, Pana Cezarego Lewandowskiego nie widzę i Pana Wiceprezydenta Krzysztofa Izmańłowicza. Witam Pana Wicestarostę Jana Ciastka, witam Kierownika Płockiej Delegatury Urzędu Wojewódzkiego Pana Radosława Lewandowskiego. Witam reprezentantów gmin z powiatu płockiego w osobach: Pana Mirosława Krysiaka Wójta Gminy Nowy Duninów, Pana Józefa Walewskiego Wójta Gminy

Słubice, Pana Huberta Luśniewskiego reprezentującego Wójta Gminy Mała Wieś, Pana Krzysztofa Jadcza Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin. Witam przedstawicieli służb mundurowych z Płocka oraz powiatu płockiego. Witam pracowników podległych Urzędowi Miasta Płocka oraz Starostwu Płockiem. Witam przedstawicieli Rad Osiedlowych, Związków Zawodowych, witam lokalne media. Tradycyjnie szczególnie serdecznie witam przybyłych na dzisiejszą sesję mieszkańców miasta Płocka oraz powiatu płockiego. Przepraszam bardzo za to, że dopiero w tym momencie powitam jeszcze dwie znamienite osoby. Witam Pana Mateusza Balcerowicza Zastępcę dyrektora Departamentu zasobów Wodnych Ministerstwa Środowiska i witam Pana Leszka Bagińskiego Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Przepraszam raz jeszcze jeśli kogoś zapomniałem bądź pominąłem w tej liście. Niestety tylko te osoby nam się odnotowały na liście obecności przed wejściem do sali. Szanowni Państwo z pomocą Panów Wiceprzewodniczących oraz Pana Sekretarza z Panem Przewodniczącym stwierdzamy, iż mamy quorum na dzisiejszej sesji w odniesieniu do obu rad, zarówno Rady Miasta Płocka jak i Rady Powiatu Płockiego. Na początku pozwólcie Państwo, iż powiem kilka słów na temat trybu zwołania dzisiejszej sesji. Jak zapewne wszyscy Państwo wiecie w dniu 30 kwietnia br. do Prezydenta Miasta Płocka Pana Andrzeja Nowakowskiego i do Starosty Płockiego Pana Michała Boszko wpłynęło pismo od Pana Wojewody Mazowieckiego Pana Jacka Kozłowskiego z prośbą o zwołanie wspólnej sesji Rady Miasta Płocka i Rady Powiatu Płockiego w bardzo poważnej kwestii a mianowicie w tematyce usuwania skutków powodzi i podniesienia bezpieczeństwa powodziowego w regionie Płockim. W ślad za tym pismem Pana Wojewody wpłynął pisemny wniosek od Pana Prezydenta Miasta Płocka popierający wniosek Pana wojewody a analogicznej treści dokument otrzymał od Pana Starosty Pan Przewodniczący Adam Sierocki. Wobec powyższego wspólnie z Panem Adamem Sierockim podjęliśmy decyzję o zwołaniu na dzień dzisiejszy połączonej sesji Rady Miasta Płocka i Rady Powiatu Płockiego. Jestem przekonany, że wszyscy obecni na tej sali jesteśmy zgodni co do rangi zagadnienia i zagrożeń powodziowych zarówno w odniesieniu do niektórych płockich osiedli jak i gmin powiatu płockiego. Szanowni Państwo ponieważ bardzo rzadko udaje nam się spotkać w takim gronie pozwólcie Państwo, iż na początku kilka kwestii technicznych dotyczących przebiegu dzisiejszego spotkania Chciałabym poinformować, iż czynne są mikrofony za stołami prezydialnymi jak również główny mikrofon przy mównicy. Jeśli ktoś z Państwa zechce zabrać głos prosiłbym o zasygnalizowanie tego do prezydium i będziemy wówczas wyczytywać Państwa i prosić o zabranie głosu z mównicy. Będziemy udzielać głosu w kolejności zgłoszeń poza oczywiście wystąpieniami merytorycznymi dotyczącymi punktu trzeciego, czyli w pierwszej kolejności będzie przemawiał do nas Pan Wojewoda jako inicjator dzisiejszego posiedzenia. Nie działa dzisiaj system elektronicznego liczenia głosów, jeśli doszłoby do takiej sytuacji że będziemy musieli liczyć głosy będziemy to robić ręcznie, przy pomocy zarówno Pana Sekretarza ze strony miasta Płocka i Pana Wiceprzewodniczącego ze strony Rady Powiatu ziemskiego. Głosowanie będzie odbywać się w sposób ręczny."

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

- 1.Otwarcie obrad.
- 2.Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3.Podsumowanie działań związanych z usuwaniem skutków powodzi i podniesieniem bezpieczeństwa powodziowego w regionie płockim oraz omówienie strategicznych tematów w zakresie gospodarki wodnej.
- 4.Sprawy różne.
- 5.Zamknięcie obrad.

## **Ad. pkt 2**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo wszyscy Państwo otrzymaliście porządek obrad gdzie zgodnie z nim na początku w tym momencie powinniśmy powołać Komisję Uchwał i Wniosków. Uzgodniliśmy z Panem Przewodniczącym, iż będzie to Komisja jeżeli Państwo nie wniosą sprzeciwu będzie to komisja dwuosobowa po jednym przedstawicielu z każdej z rad. Wobec powyższego w tym momencie chciałbym żebyśmy uzgodnili skład Komisji Uchwał i Wniosków. Ze strony Rady Miasta Płocka chciałbym zaproponować uczestniczenie w Komisji Uchwał i Wniosków Panu radnemu Arturowi Krasowi. Czy Pan radny Wyraża zgodę?”

Pan radny **Artur Kras** powiedział: „Wyrażam zgodę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Prosiłbym Panie Przewodniczący o zgłoszenie kogoś ze strony Rady Powiatu.”

Pan **Adam Sierocki** Przewodniczący Rady Powiatu powiedział: „Ja ze strony Rady Powiatu poproszę Pana Krzysztofa Wielec. Czy Pan radny Krzysztof Wielec wyraża zgodę?”

Pan radny **Krzysztof Wielec** powiedział: „Wyrażam zgodę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo, czy wyrażacie Państwo zgodę żeby Komisja Uchwał i Wniosków pracowała dzisiaj w takim dwuosobowym składzie? Nie widzę żadnych zastrzeżeń w związku z tym chciałbym żebyśmy przegłosowali skład komisji uchwał i wniosków w przed chwilą zgłoszonym dwuosobowym gremium. Kto z Państwa radnych Rady Miasta Płocka jest za tym żeby w Komisji Uchwał i Wniosków nas reprezentował Pan radny Artur Kras?”

W wyniku głosowania w skład Komisji Uchwał i Wniosków został powołany jednogłośnie Pan radny Artur Kras.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pytanie teraz do Państwa z Rady Powiatu.”

Pan **Adam Sierocki** Przewodniczący Rady Powiatu zapytał: „Kto z Państwa Radnych Rady Powiatu jest za tym żeby Pan Krzysztof Wielec był członkiem Komisji Uchwał i Wniosków na dzisiejszej sesji proszę o podniesienie ręki.”

W wyniku głosowania w skład Komisji Uchwał i Wniosków został powołany jednogłośnie Pan radny Krzysztof Wielec.

### **Komisja Uchwał i Wniosków:**

- Pan radny **Artur Kras**

- Pan radny **Krzysztof Wielec**.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Marcinowi Flakiewiczowi.

Pan **Marcin Flakiewicz** Radny Rady Miasta Płocka powiedział: „W kwestii formalnej dotyczącej zarówno i przebiegu Sesji jak i przywitania szanownych gości. Panowie Przewodniczący Rady Miasta, Rady Powiatu, Panie Ministrze, Panie Wojewodo, Panowie Prezydenci, drodzy Parlamentarzyści, Państwo Radni, Szanowni Goście. Pan Przewodniczący Artur Jaroszewski już na wstępie wyjaśnił część pytań, które miałem zadać, przed przystąpieniem do obrad a mianowicie, kto był inicjatorem dzisiejszej sesji. Niewątpliwie temat jest bardzo ważny i należy do tematu podejść z pełną powagą. Niejednokrotnie mieliśmy na tej sesji przyjemność dyskusowania na temat różnych niebezpieczeństw w mieście Płocku. Niestety czasami te dyskusje sprowadzały się tylko i wyłącznie do debaty wśród radnych bez udziału chociażby reprezentujących nasze miasto parlamentarzystów. Panie Przewodniczący jako radny, myślę że nie wyrażam tylko swojego zdania jako radny ale być może i większości radnych. Pragniemy pracować rzetelnie i dobrze dla dobra miasta jak i powiatu dlatego chciałbym zadać pytanie, dlaczego na dzisiejszą sesję nie zostały nam wcześniej przygotowane żadne materiały. Nie zostały nam dostarczone chociażby krótki skrypt. Dlaczego inicjator tego nie zrobił? Pozwoliłoby to nam właściwie się przygotować do dzisiejszej debaty a wierzę, że to będzie debata burzliwa. Panie Wojewodo, Pan niejednokrotnie ujmował się i ujmuje za sprawami dotyczącymi bezpieczeństwa miasta Płocka. Ostatnio z okazji Dnia Strażaka również się o tym przekonałem kiedy na Pana ręce Rada Osiedla skierowała pismo dotyczące podniesienia bezpieczeństwa na ich osiedlu Radziwie występując z wnioskiem o umieszczenie karetki pogotowia ratunkowego na tym Osiedlu. Dlatego sprawa bezpieczeństwa wierzę, że jest Panu ważna. Chciałbym żebyśmy dzisiejszą sesję, jeżeli jest możliwe rozbudowanie również porządku obrad, poruszyli inne tematy dotyczące bezpieczeństwa, korzystając z obecności tak szanownych przedstawicieli, rządu, Pana Ministra i Pana Wojewody. Na ostatniej sesji rozmawialiśmy o transporcie materiałów niebezpiecznych. Ja chciałbym Państwu zwrócić w szczególności na jedną kwestię, która jest pomijana i Panie Przewodniczący pozwoli Pan że rozwinę ten temat.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie radny to miało być wystąpienie w kwestii formalnej, stało się już wystąpieniem merytorycznym. Mamy punkt sprawy różne, natomiast na temat porządku obrad za chwilę Panu udzielę odpowiedzi jakie są możliwości prawne w tym zakresie.”

Pan radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Panie Przewodniczący korzystając z obecności tak szanownych gości chciałbym ażeby poruszyli temat nie tylko inwestycji na wodzie ale także inwestycji drogowych przeprowadzonych w naszym mieście. Nikt nie neguje i nie jest tu malkontentem ich konieczności. Na pewno te inwestycje są bardzo konieczne, ale proszę Państwa nikt o tym nie mówi. Chcę zwrócić uwagę, dzisiaj w naszym mieście prowadzi się inwestycje w Alei Piłsudskiego. Aleja Piłsudskiego została zwężona do dwóch pasów ruchu. Przy rondzie Wojska Polskiego związane z obwodnicą, Aleja Kobylińskiego jest prawie nieprzejezdna, równoległa Kazimierza Wielkiego jest czasowo zamknięta. Rondo na Winiarach rozkopane i jest objazd, ulica Otolińska za chwileczkę nastąpi zmiana organizacji ruchu. Ja tu powtarzam, nikt nie neguje konieczności, tylko czy skumulowanie Panie Wojewodo tak dużych inwestycji w naszym mieście z punktu widzenia bezpieczeństwa o czym również mówił Pan Prezydent o zakładach dużego ryzyka w naszym mieście jest zasadne i nie wpływa na bezpieczeństwo. Czy w wypadku wystąpienia awarii nasi mieszkańcy nie będą przysłowiowymi sardynkami w puszcze? Przecież te drogi, Aleja Kobylińskiego, Kazimierza Wielkiego rondo na Winiarach są to drogi wylotowe z naszego miasta.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie radny to co Pan mówi jest bardzo ważne, natomiast jesteśmy w temacie wniosku formalnego Pana radnego, którego Pan nie złożył.”

Pan radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Tak, kończąc już, szanownych gości jako Klub Polska Razem chcieliśmy przywitać polskimi jabłkami Panie Wojewodo i mam nadzieję, że również będzie miał Pan okazję zająć stanowisko w kwestii polskiego sadownictwa. Jako, że na Mazowszu sadownictwo, Polska jest liderem jabłek, Mazowsze sadownictwem stoi chociażby powiat grójecki, również wśród nas są obecni przedstawiciele rady, którym sadownictwo jest bliskie sercu i oby polski rolnik, polski sadownik nie był dyskryminowany w Unii. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo ale z przykrością muszę stwierdzić, że w Pana wystąpieniu bardzo ciekawym nie było wniosku formalnego. Dlatego bardzo proszę wszystkich Państwa o dyscyplinę w tym zakresie. No muszę się też zgodzić z Panem radnym, iż jest to tematyka wyborcza. Jak Państwo wiecie Pan radny jest tym również żywo zainteresowany. Szanowni Państwo ponieważ padło pytanie, mam nadzieję, że Pan radny ma podzielną uwagę ponieważ padło pytanie co do porządku obrad. Więc Panie radny porządek obrad moglibyśmy zmienić li tylko wówczas jeśli pomysłodawca tej sesji a w naszym przypadku jest to Pan Prezydent, Pan Prezydent zwrócił się z pisemnym wnioskiem do mnie i w tym trybie ta sesja została zwołana, gdyby Pan Prezydent wyraził na to zgodę, to po pierwsze, po drugie gdyby bezwzględna większość radnych poparła ten wniosek. Dostaliście te wszystkie materiały, którymi dysponował Przewodniczący Rady Miasta Płocka. W taki sposób mogę Państwu tylko i wyłącznie odpowiedzieć. Ślicznie dziękuję ale pozwoli Pan, że zęby zagłębię w to jabłko dopiero za chwileczkę bo chyba miałbym problemy z prowadzeniem. Zdrowe polskie jabłko.”

### **Ad. pkt 3**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo w tym momencie chciałbym żebyśmy przeszli do merytorycznego dzisiejszego porządku obrad a mianowicie podsumowanie działań związanych z usuwaniem skutków powodzi i podniesieniem bezpieczeństwa powodziowego w regionie płockim oraz omówienie strategicznych tematów w zakresie gospodarki wodnej. Bardzo bym prosił w pierwszej kolejności o zabranie głosu Pana Wojewodę Mazowieckiego Pana Jacka Kozłowskiego. Zapraszamy Panie Wojewodo do mównicy.

Pan **Jacek Kozłowski** Wojewoda Mazowiecki powiedział: „Panowie Przewodniczący obie Wysokie Rady, Państwo Parlamentarzyści, Panie Ministrze, Panie Prezydencie, Panie Starosto, wszyscy dostojni goście. Ja również jestem kandydatem do Parlamentu Europejskiego i gdybym chciał traktować to spotkanie jako kampanię wyborczą też powinienem był przyjechać tutaj swoim rowerem z którym robię kampanię wyborczą i przyczepką. Nie zrobiłem tego bo chciałem to spotkanie traktować jako spotkanie czysto merytoryczne, wykonywane przeze mnie w ramach moich obowiązków wojewody. Ważne przecież dla powiatu płockiego, dla miasta Płocka. A odnosząc się do wystąpienia Pana radnego to chciałbym Panu radnemu zaproponować żeby sprawy, które Pan poruszył były przedmiotem ewentualnie naszej debaty związanej z wyborami o ile w Płocku jest gospodarz, który zechce taką debatę zorganizować, dla mnie, dla innych kandydatów również dla Pana wówczas w trybie kampanijnym chętnie odnośę się do kwestii podniesionych przez Pana. Szanowni Państwo ! Cztery lata temu powiat Płocki był najpoważniejszym w województwie mazowieckim, jednym z najpoważniejszych miejsc tragedii jaka rozegrała się w naszym

kraju, tragedii powodzi 2010 roku. Trzy lata temu prawie dokładnie trzy lata temu, na tej sali wspólnie z Panem Prezydentem Andrzejem Nowakowskim Prezydentem Miasta Płocka zorganizowaliśmy konferencję podczas której powstał projekt, powstała koncepcja, powstała idea przygotowania Programu Bezpieczeństwa Powodziowego w Regionie Wodnym Środkowej Wisły. Wydaje mi się, że to jest najlepsze uzasadnienie dla spotkania podczas którego ja ze swojej strony chciałbym Państwu zdać sprawozdanie. Z działań które prowadził i Wojewoda ale także instytucje rządowe jak Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej i samorządowe jak Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w ramach zadań zleconych administracji rządowej i w ramach finansów, które udostępnialiśmy ZM i UW z budżetu państwa. Działania których celem jest podkreślam, trwałe, długofalowe podniesienie poziomu bezpieczeństwa powodziowego w powiecie płockim ale nie tylko w powiecie płockim. W całym naszym województwie, w całym naszym regionie. Ale jesteśmy dziś w Płocku więc koncentrować się w swoim wystąpieniu będę przede wszystkim nad kwestiami związanymi z bezpieczeństwem powodziowym powiatu płockiego. Szanowni Państwo rzut oka najpierw jednak na mapę naszego województwa, kilka słów przypomnienia na początek tej prezentacji otóż poproszę kolejny slajd. W województwie mazowieckim bezpośrednio w województwie mazowieckim mieliśmy jedno przerwanie wałów, w Świniarach w powiecie płockim ale w bezpośrednim sąsiedztwie naszego województwa mieliśmy jeszcze w trzech kolejnych miejscach na Wiśle przerwane wały. Po prawobrzeżnej stronie Wisły przerwanie Wisły w Wilkowie w gminie Tartów w województwie lubelskim, które spowodowało rozległe zalanie. Podobny zakres szkód jak w powiecie płockim na terenie województwa lubelskiego oraz dwa przerwania wałów lewobrzeżnych w Janowcu w województwie lubelskim w sąsiedztwie bezpośrednio granicy województwa mazowieckiego i fragment zalany w gminie Przytyk w powiecie zwoleńskim oraz przerwanie wału w miejscowości Tartów i zalanie części terenów zalewowych w gminie Solec nad Wisłą w województwie mazowieckim. Także mieliśmy dwa można powiedzieć regiony problemowe gdzie zdarzyła się rzeczywista katastrofa i zagrożenie powodziowe praktycznie na całej długości biegu Wisły w województwie mazowieckim potencjalnie największym jeśli chodzi o potencjalną skalę zniszczeń gdyby do kolejnych przerwań wałów doszło zagrożeniem na terenie Warszawy gdzie na obszarach chronionych wałami w obszarze zalewowym Wisły mieszka 400.000 mieszkańców. Przypomnijmy na chwilę kalendarium zdarzeń z roku 2010. 19 maja a więc za tydzień będziemy mieli okrągłą rocznicę, pierwsza fala powodziowa dotarła do południowej granicy województwa mazowieckiego. Trzy dni potem osiągnęła powiat płocki, trzy dni potem w niedzielę nastąpiło przerwanie wału w Świniarach w powiecie płockim. Stan wody w Kępie Polskiej najwyższy został osiągnięty następnego dnia 738 cm. Żeby ratować się przed tym zagrożeniem w Dobrzykowie zaczęliśmy tworzyć wspólnie ze służbami ratowniczymi po utworzeniu Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego we współpracy z Panem Starostą Michałem Boszko i jego służbami, we współpracy ze wszystkimi innymi służbami ratowniczymi zaczęliśmy tworzyć przegrodę dolinową. Plan nasz polegał na tym żeby ograniczyć zakres powodzi. Chcieliśmy po zbudowaniu przegrody dolinowej w Dobrzykowie pod wpływem spiętrzenia wody w tym miejscu, która przelała się na drugą stronę wałów w Świniarach po wysadzeniu wału w Dobrzykowie spowodować, że Wisła, która opuściła swoje koryto wylewając się na teren międzywała w Dobrzykowie by wróciła do swojego koryta głównego dzięki czemu mieliśmy nadzieję, że kolejne miejscowości Dobrzyków, a przede wszystkim lewobrzeżna część Płocka zostaną przed powodzią uratowane. Ta akcja ratunkowa udała się. Udała się dzięki ogromnemu wysiłkowi strażaków, ogromnemu wysiłkowi innych służb ratowniczych, także wojska, ochotniczych straży pożarnych a przede wszystkim mieszkańców, których tysiące wzięły udział w akcji umacniania, ręcznego umacniania wałów i tej przegrody dolinowej miejscami wysokości ponad 3,5 metra. Poprzez układanie ręczne worków z piaskiem. Równolegle trwała akcja ratunkowa zabezpieczająca najbardziej zagrożone miejsca w Płocku przede wszystkim Borowiczki, wały wsteczne Słupianki wały

wsteczne Rosicy. Również jak w powiecie plockim jak w Dobrzykowie w gminie Słubice, w Gminie Gąbin tak również w Płocku mieszkańcy Płocka zbiorowo wspierali służby ratownicze w prowadzeniu akcji ratującej ich domostwa, ich majątek. Też okazała się ona skuteczna choć kosztowała ogromnie wiele wysiłku ludzkiego, ogromnie wiele zdenerwowania. I poza na szczęście tylko ulicą Gmury udało się ochronić Płock przed poważniejszymi skutkami tej powodzi. Co nie oznacza, że pomniejszych skutków nie było. Podczas przejścia drugiej fali powodziowej przez województwo mazowieckie niestety w Świniarach nastąpiło do ponownego przelania przez wyrwę. Nie udało nam się w tak krótkim czasie tej wyrwy dostatecznie zabezpieczyć, nie udało się zamknąć tej wyrwy co było jednym z dwóch celów które sobie postawiliśmy. Udało się tylko osiągnąć jeden cel w Dobrzykowie. Siła żywiołu była większa niż siły ratowników. Natomiast w tej drugiej fali powodziowej ucierpiała właśnie południowa część województwa gdzie w trakcie tej drugiej fali powodziowej nastąpiło przerwanie wału w sąsiedztwie Janowcu i w sąsiednim Tarłowie. Kolejna fala wezbraniowa, która na początku września przeszła przez województwo mazowieckie nieco niższa od poprzednich zastała wyrwę w Świniarach zabezpieczoną i po raz trzeci teren powiatu plockiego nie został zalany. Krótko spójrzmy na podsumowanie skutków powodzi 2010 rok. Blisko trzy tysiące ewakuowanych osób, znacząca liczba ewakuowanych zwierząt ponad 51.000 ha zalanych gruntów, 8700 gospodarstw domowych 3000 uszkodzonych budynków mieszkalnych, 170 uszkodzonych obiektów hydrotechnicznych, zniszczone drogi, szkoły, obiekty publiczne. Przypomnijmy tą powódź i jej zasięg w powiecie plockim. Znacząca Państwo dobrze tą mapę. Ale krótko dla przypomnienia kilka zdjęć. Wyrwa w Świniarach, próby nieudane zablokowania tej wyrwy betonowymi workami z gruzem noszonymi przez śmigłowce wojskowe. To jeszcze zdjęcia z wyrwy, zalana szkoła w Świniarach, tutaj właśnie te próby zablokowania wyrwy niestety nieudane, nie zdążyliśmy przed drugą falą powodziową. Już w trakcie powodzi równoległe z prowadzoną akcją ratowniczą rozpoczęliśmy akcję udzielania pomocy ludności. Łącznie koszty akcji ratunkowej wyniosły 1.300.000 zł, koszty poniesione przez samorządy w całości zostały zrefundowane z budżetu państwa. Dodatkowo w trakcie akcji powodziowej utworzenie tymczasowych miejsc zamieszkania w kontenerach bardzo przejściowych, zapewnienie pomocy psychologicznej. Duża praca nad szacowaniem strat, zniszczeń w poszczególnych budynkach, oceną czy nadają się do zamieszkania. To kolejny koszt około dwóch milionów złotych. Ogromna ofiarność społeczeństwa nie tylko powiatu plockiego ale wielu miejsc w Polsce, którzy przysyłali dary, ogromna koordynacja działalności charytatywnej. Także pomoc w sprzątaniu budynków mieszkalnych, gospodarczych przede wszystkim wykonywana przez wolontariuszy i strażaków i ochotników. To jest rzecz niewymierna. Najważniejsza część pomocy to jest pomoc doraźna dla poszkodowanych. Zasiłki wypłacane poszkodowanym na łączną kwotę 27.500.000 zł. Lwia część tych zasiłków pozwoliła odbudować zniszczone budynki mieszkalne. Dodatkowo szereg różnych innych form wsparcia i pomocy, które nie wszystkie też się dadzą wycenić. Po powodzi oczywiście były trzy wnioski jeśli chodzi o długofalową naszą politykę. Trzeba dążyć do trwałego podniesienia naszego bezpieczeństwa powodziowego i redukcji ryzyka związanego z powodzią poprzez trzy kierunki działań. Po pierwsze odbudowę, modernizację i wzmocnienie, budowę nowych urządzeń zabezpieczających. Po drugie poprzez poprawę jakości infrastruktury lokalnej, która jeżeli urządzenia zabezpieczające zawiodą a nie ma nigdzie na świecie wałów stuprocentowo pewnych. W najbogatszych krajach zdarzają się powodzie, to jeżeli już taka powódź miałaby się ponownie na tym terenie zdarzyć trzeba poprawić jakość infrastruktury szczególnie drogowej, umożliwiające szybsze, sprawniejsze dojechanie do wałów, prowadzenie akcji ratowniczej umożliwiającej ewakuację, umożliwiającą także mieszkańcom wywiezienie na czas swojego dobytku z terenów najbardziej zagrożonych. I wreszcie trzecia rzecz żeby te dwie pierwsze rzeczy realizować długofalowo, żeby zapewnić stały, wieloletni dopływ środków publicznych na ten cel, żeby nie stało się tak jak po powodzi 82 roku kiedy po pierwszym

wysiłku dwu, trzy letnim po powodzi wydatki na bezpieczeństwo powodziowe zmaleły. Trzeba stworzyć długofalowy program bezpieczeństwa powodziowego nie tylko w tej najbardziej zagrożonej części ale dla całego regionu wodnego Wisły środkowej. Taki jak program Odra, który stworzono dla dorzecza Odry po powodzi z 97 roku. Przystąpiliśmy w związku z tym do realizacji tych trzech przedsięwzięć. Jeśli chodzi o pierwsze przedsięwzięcie infrastruktura przeciwpowodziowa. To jest łączna kwota nakładów zrealizowanych zadań inwestycyjnych przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej na terenie powiatu płockiego po roku 2010 od czasu powodzi. Ja może żeby unaocznić Państwu skalę wydatków powiem tylko, że w budżecie Wojewody Mazowieckiego na rok 2008 taki jaki zastałem w pierwszym roku swojego urzędowania przygotowanym jeszcze przez rząd poprzedniej kadencji na całe województwo mazowieckie, na cały rok miałem łączną kwotę na zadania związane z bezpieczeństwem powodziowym w wysokości 8.000.000 zł. Wydatki tylko na terenie powiatu płockiego przez kolejne trzy lata 2010, 2011, 2012 znacząco przekraczały tą całoroczną kwotę dla całego województwa z okresu przed powodzią. I to jest też zmiana, którą nam się udało zrobić po roku 2010. W ubiegłorocznym budżecie Wojewody Mazowieckiego na całe województwo mazowieckie, na ochronę przeciwpowodziową i bezpieczeństwo powodziowe miałem 87.000.000 zł czyli ponad 10-krotnie więcej niż przed rokiem 2010. Uważam, że jest to taki poziom, że gdyby nam się go udało utrzymać w perspektywie wieloletniej on gwarantuje odpowiedni poziom utrzymania i rozwoju inwestycji przeciwpowodziowych i inwestycji związanych z bezpieczeństwem ludności w naszym województwie. Ten spadek wydatków w roku 2013, który Państwo widzicie, on nie jest jakimś szczególnym powodem zmniejszenia środków budżetowych na bezpieczeństwo powodziowe. On wynika raczej z cyklu, z harmonogramu realizowania inwestycji przeciwpowodziowych i zakładałem, że w roku 2014 i w roku 2015 te wydatki w powiecie płockim ponownie się zwiększą i one zapewne się zwiększą. Chociaż być może nie do takiego poziomu jak w roku 2012 czy 2011 a zwłaszcza 2010 kiedy obok dbałości o infrastrukturę przeciwpowodziową obok nowych inwestycji mieliśmy wielkie wyzwanie w postaci odbudowy tego co zostało zniszczone. Ale istnieje też pewne zagrożenie jeśli chodzi o poziom wydatków w tym roku. To jest rok ostatni kiedy Polska dostosowuje się do wymogów Dyrektywy Powodziowej. Wiele inwestycji zaplanowanych na ten rok czeka, że tak powiem na zielone światło od Pana Ministra Środowiska a właściwie od Komisji Europejskiej. To zielone światło zapali się dla nas i będzie można rozpocząć proces inwestycyjny po przyjęciu przez Radę Ministrów Master Planu dla Dorzecza Wisły, który porządkuje kwestie zgodności naszej gospodarki wodnej z dyrektywą Wodną Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że ten Master Plan zostanie przyjęty zgodnie z harmonogramem i większość zaplanowanych na ten rok inwestycji zrealizujemy. Jeśliby spojrzeć na te inwestycje, które konkretnie na terenie powiatu płockiego zostały zrealizowane za te kwoty pieniędzy to tutaj macie Państwo wyliczenie tych najważniejszych. Zadań inwestycyjnych, które nam się udało zrealizować. Nie będę wymieniał tego wszystkiego możecie Państwo to przeczytać. Ja chcę z przekonaniem powiedzieć, że dzisiaj powiat płocki i gminy powiatu płockiego, gminy zwłaszcza doliny Iłowsko-Dobrzykowskiej, która jest najbardziej zagrożona powodzią także teren miasta Płocka jest znacznie bezpieczniejszy niż przed powodzią 2010 roku. Nie tylko udało nam się odbudować całą zniszczoną infrastrukturę ale to co odbudowaliśmy jest znacznie wyższej jakości z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Dzisiaj z Panem Ministrem mieliśmy okazję oglądać inwestycję w Dobrzykowie i w Borowiczkach. To co odbudowujemy czy też budujemy na nowo jest już na znacznie wyższym standardzie bezpieczeństwa. Wały w wielu miejscach zostały podniesione poziom bezpieczeństwa jest zdecydowanie wyższy. Źródła finansowania. Korzystaliśmy z bardzo wielu różnych źródeł finansowania. Pierwszym źródłem finansowania podstawowym i podstawowym do dzisiaj jest rezerwa celowa budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków powodzi przy czym bardziej już dzisiaj przeciwdziałamy bo usunęliśmy już właściwie wszystkie skutki z 2010 roku. Drugim jest



rezerwa celowa na regulacje stosunków wodnych z gestii Ministra Rolnictwa. Sam mój własny budżet wojewody gdzie te wydatki planowane na które mi daje zgodę Minister Finansów też kilkakrotnie zwiększyliśmy do kwoty blisko 30.000.000 zł. Oba Fundusze Ochrony Środowiska w roku 2010 i 2011 korzystaliśmy z Europejskiego Funduszu Solidarności takiego funduszu kłęskowego całej Unii Europejskiej i wreszcie korzystamy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich obecnej jeszcze Perspektywy Finansowej. Tak jak powiedziałem drugim wyzwaniem dla nas obok poprawy infrastruktury technicznej była poprawa infrastruktury drogowej. Związana z możliwością sprawniejszego prowadzenia akcji ratowniczej, lepszego ratowania ludności. W ramach tych działań na terenie Płocka wykonaliśmy z rezerwy celowej budżetu Państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków zdarzeń noszących znamiona klęsk żywiołowych ponad 32 miliony złotych to są drogi, to są mosty, wodociąg także z tych środków została odbudowana Szkoła Podstawowa w Świniarach także ze środków Ministra Edukacji Narodowej. Niezależnie od tych środków tzw. kłęskowych czy powodziowych, teren płocki korzystał ze środków Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Drogi zniszczone przez powódź, czy ważne ze względu na bezpieczeństwo mogły otrzymać dodatkową punktację dzięki temu udało się na terenie powiatu płockiego i miasta Płock zrealizować w tych latach osiem projektów drogowych o łącznej wartości 30 milionów złotych, gdzie kwota dotacji z budżetu państwa wynosiła 14,6 miliona złotych. Było jeszcze kilka innych form działań. W okolicach Świniar najbardziej zniszczone grunty, które nie nadawały się do rekultywacji czy też rekultywacja byłaby kompletnie nieopłacalna kosztowałyby kilkadziesiąt milionów złotych zostały wykupione dzięki współpracy z Panem Starostą Boszko, z powiatem płockim, powiat płocki realizował te zadania w imieniu wojewody, zostały wykupione i przekazane Lasom Państwowym. One dzisiaj są stopniowo zalesiane na to poszły dodatkowe środki finansowe. No, wspominałem już o odbudowie szkoły w Świniarach, Ośrodka Zdrowia w Wiączeminiu, koszty dodatkowych ekspertyz rzeczoznawców majątkowych już nie bezpośrednio a później działających. Jeśliby zsumować te wszystkie nakłady łączną pomoc, łączną pomoc wsparcia, którą otrzymał powiat płocki na usuwanie skutków powodzi 2010 roku i na poprawę bezpieczeństwa w powiecie płockim ta kwota przekracza 170.000.000 zł. Trzeci element, trzeci wniosek potrzeba długofalowej strategii , potrzeba zapewnienia żeby w długofalowej perspektywie utrzymać podobny jak w roku ubiegłym poziom zaangażowania Państwa. To wymaga strategii to wymaga zgodności naszych działań z Dyrektywa Powodziową. Rozpoczęliśmy tu na tej sali podczas konferencji ogłosiliśmy rozpoczęcie w obecności Ministra Kraszewskiego poprzedniego Ministra Środowiska prace nad Programem Bezpieczeństwa Powodziowego w Regionie Środkowej Wisły. Program ten powstał w formie projektu, nie kontynuujemy prac nad oceną strategiczną tego dokumentu tak jak pierwotnie planowaliśmy. Natomiast Program ten stał się ważnym elementem nad Master Planem i wierzę że przyczyni się znacząco do lepszej jakości przyszłego planu gospodarowania wodami w dorzeczu Wisły środkowej. To są te dokumenty, które zapewnią naszej gospodarce wodnej zgodność z Dyrektywą Wodną Unii Europejskiej. O tym będzie mówił Pan Minister i Pan dyrektor Mateusz Balcerowicz. Chcę powiedzieć jedno, nasz projekt programu uruchomił ogromną pracę bardzo wielu środowisk społecznych instytucji, kilkudziesięciu instytucji i osób i uruchomiliśmy bardzo wiele działań, które także uświadomiły ludziom znaczenie bezpieczeństwa powodziowego. Trochę szczegółów o tym programie. Praca nad nim była bardzo skomplikowana wytycza on perspektywę do roku 2030. Zinventaryzowaliśmy łącznie ponad 700 zadań. Może spójrzmy na efekty. Zadania inwestycyjne zinventaryzowane zgłaszane i przez samorządy i przez instytucje odpowiedzialne za gospodarkę wodną wszystkie zostały przekazane do autorów Master Planu. Zostały w Master Planie poddane wstępnej ocenie o ile się kwalifikowały do tej oceny ale co ważne, ten program pozwolił nam rozpocząć także akcję edukacyjną. Dzisiaj we wszystkich szkołach na terenach zagrożonych powodzią prowadzone są systematyczne zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży związane z bezpieczeństwem powodziowym.

Rozpoczęliśmy też intensywną współpracę dzięki pracy z Wojewódzkim Biurem Planowania Regionalnego w dziedzinie poprawy jakości planowania przestrzennego na obszarach zagrożonych powodzią. Wreszcie po zakończeniu prac nad projektem Programu Bezpieczeństwa Powodziowego w Regionie Wodnym Środkowej Wisły mam na to stosowne pełnomocnictwo Ministra Administracji stałem się takim stałym koordynatorem prac prowadzonych przez ośmiu wojewodów w tej części zlewni dorzecza Wisły związanych z bezpieczeństwem powodziowym. Szanowni Państwo dziękuję za uwagę. Przepraszam, że nie szczegółowo, że dość ogólnie omówiłem kluczowe nasze działania ale ja myślę że szczegółowa informacja jest dostępna i w naszym Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego i na stronach internetowych Wojewody Mazowieckiego ale przede wszystkim w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych i Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej. Tu z tego miejsca chcę podziękować moim partnerom Panu dyrektorowi Leszkowi Bagińskiemu, Panu dyrektorowi Robertowi Kęsemu, Panu Dyrektorowi Maciejewskiemu i oczywiście Panu Prezydentowi Płocka i Panu Staroście i ich służbom za to, że współpraca, dobra współpraca z samorządami i ze wszystkimi instytucjami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną powoduje, że w mojej ocenie poziom bezpieczeństwa mieszkańców w powiecie płockim jest dzisiaj znacznie wyższy niż nie tylko po powodzi ale i przed powodzią. I jakość zabezpieczeń, jakość infrastruktury pozwala nam pewnie nie bez strachu zupełnie ale ze znacznie mniejszym strachem myśleć o przyszłości. A myślę sobie, że pewna dawka dobrze pojętych obaw, które powinni mieć ludzie mieszkający na terenach zalewowych jest czymś potrzebnym nie powinniśmy żyć w złudzeniu, że są wały idealnie bezpieczne. Powinniśmy pamiętać jednak mieszkając na takich terenach o możliwym zagrożeniu powinniśmy być do tego i psychicznie i mentalnie i organizacyjnie przygotowani. Powinniśmy tak prowadzić gospodarkę przestrzenną na tych terenach żeby jeżeli już powódź nastąpi straty minimalizować, minimalizować zagrożenie dla mieszkańców ale do tego trzeba współdziałania także z mieszkańcami. Dziękuję bardzo za uwagę. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Wojewodo, o kolejny głos w dyskusji poprosił Pan Prezydent Miasta Płocka Pan Andrzej Nowakowski. Prosimy bardzo Panie Prezydencie.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Ministrze, Panie Wojewodo, Panie Starosto, Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, drodzy mieszkańcy. Nadszedł tak na prawdę czas żeby spojrzeć z perspektywy ostatnich kilku lat na to co udało się zrealizować w ostatnich latach z jednej strony z perspektywy bezpieczeństwa powodziowego z drugiej strony usuwania tych zniszczeń, które powódź z roku 2010 wyrządziła. Ja ze swojej strony chciałbym zaprezentować Państwu działania Prezydenta, działania także Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie w zakresie poprawy bezpieczeństwa powodziowego. W latach 2010-2013 miasto przeżywało już 10-krotnie stan zagrożenia powodziowego. Ja muszę przyznać, że moje pierwsze dwie decyzje jako Prezydenta były związane właśnie z alarmem przeciwpowodziowym, ogłoszenie tego alarmu przeciwpowodziowego to był grudzień, później styczeń roku 2010 i 2011. I druga dosyć dramatyczna decyzja w kontekście tych wcześniej wygłoszonych słów, przedmówcy Pana radnego, zamknięcie Grabówki. Grabówki, która w grudniu 2010 roku była oberwana jedna jezdnia, druga jezdnia jeszcze obsługiwała ruch co w ogóle było dosyć niebezpieczne przede wszystkim, że tam jeździły samochody osobowe, autobusy z dziećmi, natomiast zamknięcie tej drogi a później działania, które zmierzały do odbudowania tej drogi o których powiem w przyszłości to były te działania na których skupiona była także moja uwaga w pierwszych miesiącach bycia Prezydentem. Szanowni Państwo ta powódź z roku 2010 rzeczywiście była takim bardzo mocnym impulsem do działań tak z mojej strony jako Prezydenta ale także ze strony służb Wojewody i samego Pana Wojewody. Ja przed tak na prawdę przyjazdem tu na

sesję myśmy z Panem Wojewodą z Panem Ministrem byli w Borowiczkach i wówczas Pan Wojewoda mówił o ogromnym zaangażowaniu władz miasta ale także mieszkańców miasta zwłaszcza mieszkańców Borowiczek, którzy bardzo ofiarnie bronili wówczas i obronili miasto i Borowiczki przed powodzią i te kolejne lata, lata decyzji ale także lata środków, które były wydatkowane o których mówił Pan Wojewoda to czas wytężonej pracy poszczególnych służb aby poprawić bezpieczeństwo powodziowe. To udaje się natomiast na pewno i tutaj jest pełna zgodna mamy co do tego pełną świadomość, że jeszcze bardzo wiele pracy przed nami. Kilka zdjęć. Oto zator lodowy w rejonie ulicy Gmury, właściwie takie zatopy niestety co roku tworzą się myśmy tu nieco poprawili sytuację na tej ulicy podnosząc jej rzędne wzmacniając tę ulicę. To w latach 2010-2013 kosztowało miasto około dwóch milionów złotych. Lodołamacze, które także właściwie co roku pojawiają się na Wiśle. Wysoki stan wody na Wiśle w rejonie przepompowni Borowiczki. Tak to wyglądało, dzisiaj już na całe szczęście wygląda to zupełnie inaczej. Natomiast obok ten wysoki stan wody na Rosicy w ulicy Gmury to też nie jest najwyższy. Najwyższy jaki w ostatnich latach był to taki, że te barierki ich po prostu już nie było widać, tego wąskiego przejścia. Szanowni Państwo jeżeli chodzi o ulicę Grabówka wspominałem o tym, że została ona zamknięta. Chciałem tu bardzo serdecznie podziękować zarówno Panu Wojewodzie jak i rządowi ponieważ udało się pozyskać środki na odbudowę tej ulicy. Podzieliliśmy to zadanie na etapy. W sumie pozyskaliśmy na ten cel ze środków ministerstwa poprzez wojewodę, tutaj też wielokrotnie podkreślaliśmy, że to właściwie po raz pierwszy na Mazowszu udało się pozyskać środki z tzw. Programu Środowiskowego dzięki zaangażowaniu Komisji, która pracowała przy Wojewodzie Mazowieckim i także później dzięki staraniom ministerstwa 4.237.000 zł na sam tylko remont, odbudowę właściwie ulicy Grabówka. Jeśli chodzi o samą powódź, jeśli chodzi o koszty akcji przeciwpowodziowej poniesione przez miasto Płock, to 406.000 zł z czego udało się zrefundować 324.000 zł natomiast łączne straty jakie miasto poniosło to było około 11 milionów złotych. Największe straty to właśnie na ulicy Grabówka także uszkodzenia infrastruktury drogowej, wodociągowej i kanalizacyjnej. I znowu zdjęcia tym razem Słupianka. Właściwie rzeczka gdzie zwłaszcza przy wysokim stanie Wisły można spotkać cofkę. Ta cofka powoduje podniesienie i zagrożenie powodziowe właśnie Borowiczek. W ciągu tych kilku lat jako Prezydent Miasta wielokrotnie zwracałem się do poszczególnych służb poczynając od Ministra Środowiska, Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, Sekretarza, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wielokrotnie do Wojewody Mazowieckiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego, także dyrektorów Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Wydziału Bezpieczeństwa u Wojewody, czy w końcu Mazowieckiego Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, Starosty Płockiego także prosząc o podejmowanie działań związanych z ochroną przeciwpowodziową także jeżeli chodzi o prace bagrownicze. Te wszystkie pisma, zabiegi a także bardzo dobra współpraca w efekcie doprowadziły m.in. do przebudowy obwałowania wstecznego rzeki Rosicy, modernizacji zapory bocznej zbiornika wrocławskiego w Borowiczkach przebudowania obwałowań wstecznych rzeki Słupianki, modernizacji zapory bocznej Jordanów, Tokary, Radziwie, bagrowania i tutaj Pan Wojewoda Jacek Kozłowski w ciągu tych trzech lat ta ilość środków a zarazem ilość piasku, która została wydobyta z Wisły i przemieszczony na brzeg to trudno to porównać właściwie do poprzednich dziesięcioleci. Wykonanie mobilnej ochrony przeciwpowodziowej w ciągu drogi wojewódzkiej 575. Tutaj mieliśmy ogromny problem o czym rozmawialiśmy z Panem Wojewodą w trakcie samej powodzi, tam nie było, brakowało fragmentu tej zapory. Trzeba było ją zasypać drogę wojewódzką zamknąć zupełnie żeby tędy woda nie wdarła się do Radziwia. To się udało zrobić, także doprowadzono do stanu eksploatacyjnego przepompownię Borowiczki, zostały wymienione rurociągi tłoczne. I te wszystkie prace, które podejmowaliśmy z Panem Wojewodą i tutaj dziękuję bo one zaczęły się w Płocku i wierze że będą kontynuowane przy wsparciu środków unijnych a więc te które mają doprowadzić do poprawy bezpieczeństwa powodziowego w rejonie Wisły Środkowej.

Natomiast tutaj też mamy pewną świadomość, że bez potężnych środków zwłaszcza potężnych środków unijnych będzie to bardzo trudne do realizacji. Tutaj kilka informacji na temat bagrowania. Pewnie o szczegółach powie Pan dyrektor RZGW to są miliony złotych i setki tysięcy metrów sześciennych piasku, który jest wydobywany z dna Wisły a jest składowany na jej brzegach. Szanowni Państwo tutaj jeszcze dalej ta przegroda dolinowa o której wspominałem, która to przegroda dolinowa tak na prawdę dla nas dla płocczan ulica Dobrzykowska nie tylko została podniesiona na tym odcinku gdzie stwarzała potencjalne zagrożenie powodziowe ale także została wymieniona nawierzchnia tejże ulicy. W sumie cała ta inwestycja kosztowała ponad sześć i pół miliona złotych w związku z tym podniesieniem przegrody dostaliśmy dofinansowanie z RZGW w kwocie 350.000 złotych. I tutaj kolejne informacje, tu wspólnie, właściwie po naszych działaniach, interwencjach, monitach i prośbach RZGW rozpoczęło także prace w ramach pakietu dwa, czyli rozbudowa zapory bocznej w Borowiczkach i rozbudowa wałów wstecznych Słupianki i lewego wału Rosicy w województwie mazowieckim. Wartość tego projektu to 111.000.000 zł, dofinansowanie z Unii Europejskiej to 71 milionów złotych. I informacje właśnie w ramach tego pakietu jeśli chodzi o refulację, bagrowanie wydobyto około 300 tysięcy metrów sześciennych refulatu, około 80 tysięcy zostało wykorzystane na budowę zapory bocznej lewego i prawego wału Słupianki. To też dzisiaj mieliśmy okazję oglądać. Do tego jeszcze były odwierty, takie zastrzyki cementowo-betonowe a także podniesienie korony zapory średnio o jeden metr tak żeby przy wysokich stanach wody Wisła nie przerwała wałów Słupianki. Plus jeszcze humusowanie, ścianki larsenowe, to wszystko cały czas jest jeszcze realizowane. Kolejny, gdzie prace były, prace trwały przy budowie zapory bocznej Borowiczki, przy pompowni, stan przed rozpoczęciem prac po jednej stronie, po drugiej grudzień 2013 roku, ta rozbudowa. Można zobaczyć jak zmienił się ten stan jak rzeczywiście po podniesieniu, umocnieniu tych wałów, wycięciu drzew, które także stwarzały pewne zagrożenie w tym momencie ta pompownia jest dużo bardziej bezpieczna. Tutaj nowa skrzynia zrzutowa także i geowłóknina która jest przykryta faszyną i kamieniami. Taka sama faszyna, takie same kamienie posłużyły do umocnienia brzegu przy ulicy Gmury. Także przesłona filtracyjna i dwa zdjęcia właśnie tej przesłony, wydobyty refulat, składowisko tego refulatu. Następnie ścianki larsenowe w lewym wale i parapet żelbetonowy też w lewym wale przy wałach wstecznych Słupianki. Zagęszczony wał jest również przy ul. Pocztowej, prawy wał tak to wygląda w tej chwili jeśli chodzi o Słupiankę. Natomiast jeśli chodzi o Rosicę w rejonie ulicy Gmury również wzmocnione wały także wzmocnione przy byłej cukrowni w Borowiczkach. Szanowni Państwo ja w tym momencie przede wszystkim chciałbym podziękować, podziękować za uwagę ale podziękować przede wszystkim Wojewodzie Panu Jackowi Kozłowskiemu ale także Panu Ministrowi, podziękować służbom zwłaszcza jeśli chodzi o RZGW za bardzo dobrą współpracę, zaangażowanie i wysiłek który w tych ostatnich trzech latach był włożony w poprawę bezpieczeństwa powodziowego. Płock jest pod tym względem szczególnym miastem. Rzeczywiście bezpieczeństwo to temat z racji obecności tutaj zakładów szczególnego ryzyka bardzo, bardzo szeroki. Ale jeden z tych aspektów, który dla nas jest bardzo ważny to bezpieczeństwo powodziowe. I Bardzo mocno chciałbym powiedzieć, że ten czas nie miesiąca ostatniego nie dwóch tygodni, nawet nie roku ale tych ostatnich trzech lat gdzie być może rzeczywiście tym atutem w rozmowach, dyskusjach, zwłaszcza Wojewody Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego z rządem była powódź z 2010 roku To był czas wyjątkowej pracy, która poprawiła bezpieczeństwo powodziowe na naszym terenie. I za to przede wszystkim bardzo dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Prezydencie. Proszę o zabranie głosu Pana Starostę Płockiego Pana Michała Boszko.”

Pan **Michał Boszko** Starosta Płocki powiedział: "Panowie Przewodniczący, Wysoka Rada Miasta Płocka, Wysoka Rada Powiatu Płockiego, Panie Prezydencie, Panie Ministrze. Wielce Szanowny Panie Wojewodo. Pan Prezydent, mój przedmówca opowiedział o tych ważnych pracach z ostatnich lat i na koniec podziękował Panu Wojewodzie. Ja z upoważnienia Zarządu i naszej Rady chciałem rozpocząć od podziękowań za ogromne serce, za determinację i za to, że po powodzi Pan Wojewoda podejmował tyle wysiłków bardzo skutecznych żeby to bezpieczeństwo poprawić, żeby mieszkańcom pomóc w jak największym stopniu. Kiedy patrzyłem na te obrazy, które towarzyszyły wypowiedzi Pana Wojewody to zadziwiłem się sam, że od 2010 roku w ciągu tylko czterech lat zrobiliśmy tak wiele dla poprawy bezpieczeństwa i w zakresie usuwania tych wielkich zniszczeń jakie ta powódź spowodowała. Chciałem podziękować za to, że Pan Wojewoda właściwie z Warszawy przyjechał równo z nami chociaż mieliśmy bliżej do Słubic, że za Panem Wojewodą przyleciały helikoptery, które od razu podjęły akcję ratowania ludzi. Przed wieczorem już były amfibie i łodzie, które bardzo szybko podejmowały akcję ratowniczą. Pewnie samym nam nie udało się tak tej akcji zorganizować. My byliśmy w dobrej sytuacji, bo Pan Wojewoda poprowadził nam przez te pierwsze tygodnie całą akcję bardzo sprawnie i nie było w tej trudnej sytuacji żadnych ofiar. Kiedy Pan Wojewoda zaproponował przejęcie kierownictwa, kiedy już było spokojniej ja poprosiłem Pana Wojewodę żeby jeszcze ze dwa dni z nami pobyl i tak się stało. Ale nie myślałem, że po tej powodzi będziemy w Panu mieć takiego przyjaciela, który będzie pomagał nam tak skutecznie rozwiązywać problemy. Ja nie przywożem tutaj zdjęć, tej dokumentacji fotograficznej ale ma ją bardzo dobrze udokumentowaną Pan Stanisław Maciejewski, który zadbał o to żebyśmy mogli przypominać czym skutkuje lekceważenie spraw bezpieczeństwa. W tej chwili jak Państwo byliście na lewym brzegu Wisły można powiedzieć, że nie ma zniszczeń widocznych a powiem jeszcze inaczej, jest ładniej niż było przed powodzią. Pewnie tych dróg, które były zniszczone w czasie powodzi przez najbliższe 15 lat byśmy tam nie wybudowali. Te drogi służą bardzo dobrze mieszkańcom obydwu gmin ale chciałem powiedzieć jedną rzecz, że to działanie nasze potwierdza, że samorządy to bez wątpienia największy sukces polskiej demokracji. Bo to działanie pokazało jak profesjonalni ludzie, których wysiłek jest zgodny w działaniu i wspierany aktywnością społeczną może przynieść tak piękne owoce. I Dlatego dziękując Panu Wojewodzie chciałbym przypomnieć, że Pan Wojewoda też wywodzi się z samorządów jako jeden z Wicemarszałków naszego województwa wcześniej. I te samorządy czuje. Chciałbym również przypomnieć, że osobą, która równocześnie dojechała i była codziennie to był Marszałek Województwa Mazowieckiego Pan Adam Struzik. Chciałbym podziękować Panu Leszkowi Bagińskiemu, który tak dobrze regulował w tych sytuacjach trudnych wodą żeby jej było mniej kiedy mieliśmy jej za dużo, niezawodnemu Panu Stanisławowi Maciejewskiemu. Chciałbym podziękować Panu Prezydentowi z którym udało nam się w Jordanowie również wspólną inwestycję bardzo potrzebną na którą Pan Wojewoda wskazywał, że trzeba ją realizować bo ona poprawi bezpieczeństwo tej części zagrożonej Radziwia. Chciałbym bardzo serdecznie tutaj podziękować naszym samorządowcom Panu Krzysztofowi Jadczakowi, który osobiście nosił te worki, żeby zabezpieczyć mieszkańców, Józefowi Walewskiemu, który chociaż w trudniejszych warunkach ale radził doskonale i wykazał wielki hart w tej pracy. Chciałem podziękować swojemu najbliższemu współpracownikowi Panu Staroście Janowi Ciastek. Proszę Państwa bez tego dobrego współdziałania, bez tego wsparcia samorządowego, bez aktywności ludzkiej to by się nie udało i dołączając się do tych słów Pana Prezydenta Nowakowskiego, chciałem wyrazić wielką nadzieję Panie Wojewodo, że czy na tym stanowisku czy na innym pewnie już pozostanie Pan naszym przyjacielem. I to co Pan zrobił na przyszłość to jest fakt, że podniósł Pan do należytą rangi sprawę bezpieczeństwa powodziowego w dolinie środkowej Wisły. Bo zawsze tak było, że działaliśmy wtedy kiedy było zagrożenie, zasypialiśmy kiedy zagrożenia nie było. W tej chwili nie skończyło się na usunięciu tych zagrożeń, na odremontowaniu tego co było zniszczone ale to co Pan

Wojewoda tutaj zapowiedział, te wskaźniki milionów złotych, które trafiły do nas i będą trafiały to jest sprawa budująca i napawająca nas wielkim optymizmem. Oby tak to było realizowane. Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. „

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Starosto. Proszę teraz o zabranie głosu Pana Ministra Macieja Grabowskiego Ministra Środowiska.”

Pan **Maciej Grabowski** Minister Środowiska powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Panowie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie Starosto. Szanowni Państwo, Panie Wojewodo. Po pierwsze chciałem podziękować za zaproszenie do wzięcia udziału w tej niecodziennej sesji połączonych rad. Za zaproszenie również do odwiedzenia tych miejsc o których tu dzisiaj była mowa miejsc budowy ale też miejsc związanych z tą powodzią w 2010 roku. Ja miałem zaplanowane nieco inne wystąpienie ale tyle tu słów już padło na temat tych działań, które zostały dokonane. Pozwolicie Państwo, że powiem nieco o innych zagadnieniach. Po pierwsze chciałem powiedzieć o tym, że gospodarka wodna jest usytuowana w ogóle w działaniach rządu a potem o planach działań w samej gospodarce wodnej. Chciałem przypomnieć Państwu, że w roku ubiegłym rząd przyjął strategiczny plan adaptacji do sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020. Pozornie to nie jest być może związane, być może Państwo tak myślą, z tym naszym dzisiejszym tematem ale tak na prawdę zmiany klimatu czy skutki zmian klimatu odczuje w szczególności gospodarka wodna czy też pośrednio zagrożenia związane ze zmianami klimatu mają charakter związany z gospodarką wodną. Charakter absolutnie realny i wymierny. Przypomnę tylko, że ta powódź w roku 2010, skutki tej powodzi były szacowane czy są szacowane na dwanaście i pół miliarda złotych. I skutki związane ze zmianami klimatu a więc związane z takimi ekstremalnymi zjawiskami jak deszcze nawalne, powodzie, podtopienia czy też fale upałów, susze, huragany no one występują właśnie czy są związane z gospodarką wodną. To dostrzegła oczywiście Unia Europejska również bo też takie dokumenty zostały przyjęte na poziomie unijnym. Z naszego punktu widzenia to jest dokument, który nam porządkuje te sprawy związane z tym żeby zapewniać stabilny rozwój właśnie w obliczu tego zwiększanego ryzyka jakie są wywołane przez zmiany klimatu. Albo też obniżyć wrażliwość gospodarki na postępujące zmiany klimatu i te działania adaptacyjne są pewnym novum. Do tej pory również na poziomie unijnym przede wszystkim myślało o tym żeby podejmować działania tzw. mitygacyjne teraz również w naszym interesie te działania adaptacyjne powinny być wzmacniane. I teraz w tym dokumencie o którym wspomniałem w tym strategicznym planie adaptacyjnym do roku 2020 przewidujemy m.in. wdrożenie zreformowanego i efektywnego systemu zarządzania gospodarką wodną. Rzecz w tym, że w tej chwili w Polsce mamy tą gospodarkę wodną czy kompetencje związane z gospodarką wodną rozrzucone po różnych ministerstwach. W Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju w Ministerstwie Rolnictwa, Ministerstwie Środowiska, również w różnych szczeblach administracji czy to u wojewody, czy to u starosty czy wreszcie w gminie. To rozproszenie kompetencyjne nie sprzyja z pewnością właściwej koordynacji w podejmowaniu decyzji. To jest to co będę chciał przeprowadzić również jako Minister Środowiska. Po drugie wreszcie bardzo istotne jest to żeby i w pewnym sensie jest to kluczowy aspekt wdrażania tego strategicznego planu adaptacyjnego i zaangażowanie podmiotów na poziomie regionalnym a więc samorządów województw w tym Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i na poziomie lokalnym samorządów powiatów gmin i miast. Ja może powiem o takim dość prozaicznym wymiarze uwzględniania tych problemów związanych z ryzykiem klimatycznym. Mianowicie często jest to warunek ex ante przy projektach unijnych. Bardzo się ciesze, że projekt RPO, który województwo mazowieckie przedłożyło w trakcie zgłoszonych uwag czy konsultacji no został uzupełniony o te działania w ramach, w zakresie małej atencji czy też tam się mówi o zapewnieniu odporności na

zmiany klimatu infrastruktury, która będzie finansowana z RPO. I to jest ten jeden aspekt szerszy o którym chciałem Państwu powiedzieć związany z tą działalnością klimatyczną, która tutaj również wpływa pośrednio również na działania, które Państwo jak sądzę podejmujecie. Po drugie również w ubiegłym roku rząd przyjął Plan Działania na Rzecz Planowania Strategicznego w Gospodarce Wodnej. I to jest taki dokument, który również porządkuje z jednej strony nasze działania jeśli chodzi o adaptację legislacyjną związaną z wdrażaniem Dyrektywy Wodnej o której mówiliśmy tutaj a więc zastosowanie tej dyrektywy wodnej przez różne organy Państwa i to dla nas jest na pewno ten wyznacznik, który z jednej strony musimy brać pod uwagę. No jesteśmy w Unii i nie możemy tego prawa unijnego ignorować a które nakłada niejako kompleksowo pewne obowiązki na zarządzanie wodami na organy państwa. W tym roku, właściwie w końcu ubiegłego roku pojawiły się mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego opracowane przez nas. Te mapy w tej chwili jeszcze są udoskonalane, te mapy nam pozwalają symulować różne sytuacje i są w moim przekonaniu bardzo dobrym narzędziem w przypadkach awaryjnych. Do końca przyszłego roku z kolei planujemy zakończyć tzw. Plany Zarządzania Ryzykiem Powodziowym. Nie chcę o nich dłużej mówić, natomiast chciałem żebyście Państwo też wiedzieli jakiego typu działania podejmujemy właśnie w Ministerstwie Środowiska. O projektach inwestycyjnych była mowa. Ja tylko może powiem o tym że, może właściwie o dwóch rzeczach powiem. Po pierwsze to, że w ostatnich dosłownie dwóch, trzech latach nakładów inwestycyjnych na inwestycje związane z działaniami dotyczącymi ochrony przeciwpowodziowej są kierowane takie środki, które nigdy nie były kierowane. Ja nie mówię wyłącznie o naszym tutaj powiecie, nie tylko o środkowej Wiśle. Mówię choćby o dużych projektach tzw. węzeł wrocławski czy stopień Świnna Poręba czy Program Żuławski więc te 110 milionów, które są tutaj przewidziane to nie jest przypadek. To jest po prostu celowa polityka rządu żeby wzmacniać tą ochronę przeciwpowodziową w sposób systematyczny i długofalowy. Natomiast z drugiej strony również w następnej perspektywie planowana jest budowa stopnia wodnego poniżej tamy we Włocławku. My uważamy, że to jest działanie celowe bo to wzmocni bezpieczeństwo samego stopnia również ma pewne zalety jeśli chodzi o działania awanportu, śluzy itd. Natomiast też musimy sobie zdawać sprawę, że tego typu inwestycje wywołują protesty różnych organizacji pozarządowych, które wskazują na zniszczenie cennych przyrodniczo obszarów itd. Nie chcę tego rozwijać Państwo to myślę, że doskonale wiecie. Natomiast chciałbym podkreślić, że zdaniem Ministerstwa Środowiska te akurat inwestycje o których tu dzisiaj była mowa i o których ja np. wspominałem przykładowo my je zdecydowanie popieramy ponieważ uważamy, że zgodnie z resztą z Dyrektywą Wodną i z art. 4 tej Dyrektywy jest tutaj nadrzędny interes społeczny. I tak jak jestem odpowiedzialny za ochronę środowiska również i za ochronę przyrody tak tutaj te interesy społeczne, gospodarcze i przyrodnicze czy środowiskowe muszą być wyważone, tak tutaj wątpliwości takich nie mam jeśli chodzi o te projekty. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Mianowicie na to, że w najbliższej perspektywie do roku 2020 jest przewidziana kwota 700 milionów euro w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko na działania związane ze wspieraniem inwestycji ukierunkowanych na różnego rodzaju zagrożenia czy zwiększenie odporności na zagrożenia, klęski, katastrofy itd. Więc w tym będą te budowane i modernizowane urządzenia wodne itp. Również ponadregionalna retencja. Możliwość dofinansowania jest uzależniona co prawda od wpisania tych przyszłych projektów do Masterplanów więc a potem następnie od aktualizacji planów gospodarowania wodami w dorzeczu. Kończąc chciałbym przyłączyć się do tych podziękowań przede wszystkim za to, że udało się tutaj w powiecie i w mieście dość unikalne mieć podejście takie konsekwentne a nie incydentalne. To znaczy zrozumiałem, że to podejście związane z działaniami w czasie awarii było niezwykle ofiarne, wspólne i skuteczne ostatecznie jeśli tak można powiedzieć jeśli chodzi o poziom zagrożenia. Natomiast jak się dzisiaj zapoznałem szczegółowo z tymi działaniami również po powodzi uważam, że to Państwa wspólne działanie, wspólne konsekwentne działanie ma ten wymiar, który jest dość

unikalny w Polsce bo jednak wydaje się, że więcej nam się będzie udawało jeżeli będziemy ten poziom zaufania do siebie coraz szerszy budowali i będziemy to wspólne działanie umieli podejmować rzeczywiście konsekwentnie tak jak Państwo tutaj przykład takiego działania dajecie. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Ministrze. Proszę o zabranie głosu Pana Mateusza Balcerowicza Zastępcę Dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska.”

Pan **Mateusz Balcerowicz** Zastępca Dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska powiedział: „Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Starosto, Szanowni Państwo. Jeszcze prosiłbym o prezentację jakby było możliwe i będziemy zaczynać. Generalnie Pan Minister zrobił wprowadzenie na temat tego, że są dokumenty, które są nazwane Masterplanami. Masterplany są dwa dla dorzecza Wisły i dla dorzecza Odry. Obecnie jesteśmy na etapie sporządzania tych dokumentów i one właściwie służą stwierdzeniu zgodności bądź też wykorzystaniu derogacji wynikającej z ramowej Dyrektywy Wodnej do przeprowadzania działań inwestycyjnych w gospodarce wodnej. Dokumenty te są w pewnym sensie kompromisem zawartym przez stronę polską z Komisją Europejską w formie dokumentów strategicznych pozwalających na wykorzystanie środków europejskich ale będącymi dokumentami przejściowymi. Mają obowiązywać przez najbliższy rok czasu a następnie zostać wykorzystane do aktualizacji planów gospodarowania wodami w dorzeczach, które będą obowiązywały do roku 2021. Jako takie są to dokumenty podlegające zatwierdzeniu przez Radę Ministrów. Forma tego zatwierdzenia to jest uchwała Rady Ministrów. Co jest w ramach Masterplanu. One są obecnie na etapie projektowym, zostały poddane konsultacjom społecznym, które zakończyły się 25 kwietnia. Masterplany są w tej chwili jeszcze weryfikowane z instytucjami, które są odpowiedzialne za gospodarkę wodną czyli z jednej strony z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej jako zlecającym ich opracowanie, z drugiej strony przez Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej i Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych. Natomiast w tych Masterplanach zawarte są przede wszystkim projekty wpływające na stan jednolitych części wód. Jednolite części wód to są takie odcinki wód na które została podzielona Polska. Ich jest około 5800. W ramach Masterplanu zostały przede wszystkim ocenione takie projekty, które wpływają na ich stan a więc przede wszystkim projekty z zakresu ochrony przeciwpowodziowej, żeglugi i hydroenergetyki. To co nas interesuje czyli programy sektorowe i ochrony przeciwpowodziowej, żeglugi i hydroenergetyki. To co nas interesuje czyli programy sektorowe i programy ochrony przeciwpowodziowej także zostały wykorzystane do opracowania tych dokumentów. Ze względu na to, że posłużyły one z jednej strony do tego co będzie w przyszłości czyli do zaplanowania działań na lata 2014-2021 a z drugiej strony pozwoliły ocenić efekt skumulowany już przeprowadzonych działań co także było warunkiem, który postawiła nam Komisja Europejska. Zakres opracowania samych Masterplanów jest dość szeroki ale co dla nas najważniejsze musiały tam zostać dokonane dwie rzeczy powinny zostać dokonane. Pierwsza to jest ocena zgodności prowadzonych działań inwestycyjnych z Dyrektywą Wodną a drugie to jest uzasadnienie. Chodzi o uzasadnienie tego nadrzędnego interesu społecznego tego który został podany. Bo choćby w ramach tego uzasadnienia należy uwzględnić koszty środowiskowe ale także ekonomiczne. Przeprowadzić analizę wariantową i dopiero na podstawie tego wskazać możliwą derogację i nadrzędność interesu. Jako takie Masterplany są opracowywane w formie zlecenia przez Krajowy Zarząd Gospodarki wodnej. W ramach tego zlecenia zostało przeprowadzone postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego. To jest konsorcjum prowadzone przez wykonawcę czyli



firmę Mott Mac Donald powołano zespół w zeszłym roku w tym roku do 28 lutego a więc bardzo szybko wykonawca musiał dostarczyć pierwszy projekt Masterplanu następnie projekt ten ulegał konsultacjom najpierw międzyresortowym a więc wewnątrz rządu a następnie 31 marca został opublikowany i poddany konsultacjom społecznym, które tak jak wspomniałem zakończyły się 25 kwietnia. Teraz trwają prace o których jeszcze powiem. I przechodząc już do dorzecza Wisły, zarządzanie w gospodarce wodnej ma charakter zlewniowy w tym przypadku mówimy o dorzeczu Wisły. Ono dzieli się na cztery regiony wodne. Nas szczególnie interesuje dzisiaj region środkowej Wisły. Łącznie tych jednolitych części wód na które mogą mieć wpływ te inwestycje jest ponad 2500. Natomiast inwestycji, które zostały zgłoszone do oceny jest prawie 4000. I teraz ocena ma dwojaki charakter. Należy ocenić inwestycje jednostkowo a następnie należy ocenić wpływ skumulowany wszystkich inwestycji na całe dorzecze Wisły. Na podstawie zgłoszonych inwestycji ale także pewnej charakterystyki dorzecza ustalono, że takie są główne zdania z którymi należy się zmierzyć w przypadku dorzecza Wisły. Pierwsze zadanie pierwszy problem to jest zagrożenie powodziowe, następnie utrzymanie już istniejącej infrastruktury, zaspokojenie potrzeb użytkowników wody, dopiero później zmiany morfologiczne cieków i koryt, w końcu zanieczyszczenie wód. I co wynika z tych problemów. Z tych problemów wynika to, że należy przede wszystkim i to już ma wpływ na ten nadrzędny interes społeczny, należy zapewnić bezpieczeństwo powodziowe, przeciwdziałać skutkom suszy, zapewnić dostęp do odpowiedniej jakości wody i trzecim priorytetem, który został ustalony ale on jest bardziej dla regionu wodnego dolnej Wisły, żeglowność. Procentowy udział poszczególnych projektów, które zostały zgłoszone spośród tych 3800 dla całego dorzecza Wisły wygląda mniej więcej tak. Region wodny środkowej Wisły to jest około jedna trzecia. Tu jeszcze mamy podział ze względu na rodzaje działań, które zostały zgłoszone. Jak widzimy w regionie wodnym środkowej Wisły prawie 60% ma charakter ochrony przeciwpowodziowej. Spośród tych zgłoszonych inwestycji dla całego dorzecza inwestycje, które nie mają negatywnego wpływu na jednolite części wód to jest 790, inwestycje które mają taki wpływ to jest 240 jednak należy zwrócić uwagę, że w przypadku środkowej Wisły ten wpływ jest większy niż w przypadku choćby regionu dolnego czy górnej Wisły czyli tutaj jakby ten efekt wpływu na stan wody, wpływu na jej jakość ma większe znaczenie niż w przypadku choćby inwestycji realizowanych w województwie Małopolskim czy w Województwie Śląskim. I teraz przechodzimy do tej części zasadniczej. Bo jeżeli inwestycja nie ma wpływu na stan jednolitych części wód to tak na prawdę z punktu widzenia ramowej dyrektywy wodnej taką inwestycję o ile ona znajdzie się w takim Masterplanie można realizować bez żadnych problemów. Problem pojawia się wtedy kiedy inwestycja ma ten wpływ. Wtedy należy udowodnić ten nadrzędny interes społeczny i przechodzimy do art. 4 ramowej dyrektywy wodnej. Tutaj dla całego dorzecza zaznaczono te inwestycje, które czerwonymi kropkami lub odcinkami, które taki wpływ mają. Jak widzimy także w powiecie plockim kilka z nich się znalazło. Jesteśmy obecnie na etapie kończenia prac pomiędzy Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej a inwestorami, którzy zgłaszali takie projekty do projektu Masterplanu. Ten projekt równocześnie jest poddawany strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko i dopiero po tej ocenie zostanie przyjęty jako taki w formie uchwały Rady Ministrów. Natomiast już obecnie wiemy, że spośród zgłoszonych projektów proszę wybaczyć jeśli nie są wszystkie uwzględnione ale my także odszukując te projekty, które dotyczą powiatu plockiego musieliśmy posługiwać się jedynie ich nazwami. Bo nie mamy dostępu do materiałów źródłowych, które znajdują się u wykonawcy dlatego pozwoliliśmy sobie w ten sposób dobrać projekty. Możliwe, że są niewielkie różnice. Wiemy już, że spośród tych zgłoszonych projektów 6 projektów nie ma negatywnego wpływu, 4 projekty taki wpływ posiadają, natomiast bardzo dużo bo aż 18 projektów wymaga uzupełnienia. Właśnie to uzupełnienie obecnie jest czynione. Należy zwrócić uwagę, że bardzo dużo projektów spośród tych 3800 zgłoszonych były to projekty, które właściwie z punktu widzenia ramowej dyrektywy

wodnej nie wymagały oceny. Czyli nie miały w ogóle wpływu na jednolite części wód, nawet nie tyle, że mogły mieć ten potencjalnie wpływ tylko w ogóle potencjalnie takiego wpływu mieć nie powinny dlatego takie projekty nie znalazły się w ostatecznej wersji projektu Masterplanu. One w pierwszej wersji były na jednym z załączników co jedynie sugerowało to, że nie należało poddawać ich ocenie i właściwie z punktu widzenia ramowej dyrektywy wodnej są to projekty nieoceniające a więc nie mające wpływu na jednolite części wód więc w konsekwencji mogące być realizowane niezależnie od ramowej dyrektywy wodnej. Natomiast wracając do naszych projektów mających wpływ w zakresie tych wskazanych 18 projektów dokumentacja jeszcze jest uzupełniana. W zeszły piątek odbyło się spotkanie z zainteresowanymi stronami w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie. Można było dogłosić jeszcze dodatkowe inwestycje, które tutaj jeszcze nie zostały uwzględnione. Tudzież w którymś momencie oceny w ramach Masterplanu bo musimy mieć świadomość, że bo ja mówię tylko o dorzeczu Wisły. Natomiast w całej Polsce początkowo taki projektów było zgłoszone 10500. Po weryfikacji krzyżowej czyli kiedy wypadły te projekty zgłoszone dwukrotnie, bądź zgłoszone przez różne instytucje tak na prawdę będące tożsame zostało takich projektów 6800. Spośród tych 6800, 3800 to są projekty wiślane, ale możliwe, że w ramach prac nad tymi prawie czterema tysiącami projektów wykonawca popełnił jakiś błędy i z tego powodu istniała możliwość dogłoszenia. Ale dogłoszenie powinno już mieć charakter albo do listy projektów wpływających bądź nie wpływających a więc za tymi projektami powinna kryć się jakakolwiek dokumentacja, która uzasadnia bądź brak wpływu na jednolite części wód, bądź możliwość uzyskania derogacji i co najistotniejsze co było przedmiotem zamówienia publicznego i co jako resort środowiska powinniśmy spełnić w momencie oddawania projektu Masterplanu i do czego zobowiązaliśmy się przed Komisją Europejską, to jest wskazanie tych derogacji dla projektów zawartych na liście drugiej. Czyli należy tam gdzie, o ile to jest możliwe, na podstawie posiadanej dokumentacji taką derogację potencjalnie wskazać dla tych projektów inwestycyjnych tak by następnie na podstawie przyjętych projektów Masterplanu a docelowo Aktualizacji Planu Gospodarowania Wodami w Dorzeczu takie projekty mogły być realizowane pomimo negatywnego wpływu na jednolite części wód. Tu od razu mogę powiedzieć że np. W Niemczech takie same prace może nie na zasadzie przygotowania Masterplanu bo Masterplan jest czymś wyjątkowym takim ukłonem właściwie w naszą stronę ze strony Komisji Europejskiej ale na podstawie po prostu prac do aktualizacji planu gospodarowania wodami w Niemczech nie ma ani jednego projektu gdzie należy użyć artykułu cztery siedem. Także pokazuje to skalę i wyjątkowość Polski. To oczywiście też wynika z pewnych różnic jeśli chodzi o postęp inwestycyjny na rzekach. Natomiast musimy mieć świadomość tego w którą stronę zostanie skierowana uwaga wszelkich instytucji zaangażowanych w ochronę takich jednolitych części wód. Czyli podsumowując dla obszaru dorzecza Wisły 3800 projektów. Wśród tych 3800 ponad 60% to projekty o charakterze przeciwpowodziowym. Większość z nich nie miała negatywnego wpływu, co nie wyklucza również, że znajdowały się np. na obszarach Natura 2000, których przecież w dolinach rzek a szczególnie w dolinie środkowej Wisły jest sporo. Także należy brać to pod uwagę w momencie przeprowadzania inwestycji. Dziękuję za uwagę."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie dyrektorze. Szanowni Państwo chciałabym Państwa poinformować, iż w chwili obecnej do dyskusji są zapisane jeszcze trzy osoby. W pierwszej kolejności zapraszam do mównicy Pana radnego Henryka Kamińskiego."

Pan **Henryk Kamiński** Radny Rady Powiatu Płockiego powiedział: "Panowie Przewodniczący, Panowie Wiceprzewodniczący, Wysokie Rady, Szanowni Państwo, zaproszeni goście, Panie Wojewodo, Panie Ministrze, Panie Prezydencie, Panie Starosto, Szanowni Państwo. To co Panowie wszyscy po kolei powiedzieli jest to prawdą, że o takie bezpieczeństwo jest dbanie

ale to jest w obowiązki Panów wpisane z racji pełnionych stanowisk. I za to można podziękować, że Panowie będący na takich stanowiskach dbacie o bezpieczeństwo mieszkańców miasta i powiatu płockiego. Oczywiście są to ogromne pieniądze zainwestowane. Wszyscy moi przedmówcy tak stwierdzali. Ja nie przyszedłem tutaj negocjować tego, że nie są to ogromne pieniądze na te inwestycje w formie zarządzeń, w formie projektów, bo też takie tu słowa padały. Do wszystkich Panów się zwracam. Szanowni Państwo nie usłyszałem ani słowa o bagrowaniu. Ja chcę usłyszeć, chcę wiedzieć co zostało zrobione na temat pogłębiania rzeki Wisły. Ja przeżyłem powódź 82 i 2010. Dane, które mówią, znowu o ponad metr koryto Wisły zostało wypłycone w stosunku 1982-2010, dotychczas powyżej metra jest średnio koryto wypłycone. Oczywiście widziałem na slajdach to co pokazywane było przez Państwa ten urobek. Ja osobiście w 2011 roku mam na to dokumenty, składałem wiele interpelacji, pogłębianie Wisły a wysokości miejscowości Popłacin w gminie Nowy Duninów. Pogłębianie polegało na wydobyciu z dna koryta piasku i wsypywanie w międzywale Wisły. I ten piasek nie wiem gdzie on teraz jest, na pewno w rzece Wiśle, no bo jeśli został poruszony i wsypany w międzywale, to na pewno jest w korycie Wisły i najwyżej w innym miejscu że tak powiem wypłynął koryto Wisły. To mi zabrakło tych właśnie, tej informacji. Słyszałem o bagrowaniu ale nikt nie wskazał mi konkretnych, że tak powiem danych. To co ja mówię ja też mam z danych, że koryto Wisły zostało wypłycone powyżej jednego metra. Wydatki jak najbardziej są wysokie nawet powiem, że bardzo wysokie tylko jeszcze oczekujemy efektów z tego. Szanowni Państwo dla nas mieszkańców powiatu a szczególnie może nie tylko gminy Nowy Duninów jest dużym problemem wylęg tych zielonych komarów tzw. jędrak. To po prostu jest plagą dla mieszkańców. Mogę się nie znać na tym ale ja uważam, że to są osady denne, które raz są odkrywane raz są zakrywane i z tych osadów dennych następuje wylęg tych komarów. Było to troszkę mniej a teraz jest taka plaga, że nawet chłody nie powodują tego, żeby ten wylęg tych komarów następował. To jest straszna rzecz dla ludzi, którzy mieszkają w tych okolicach. Chciałem również przytoczyć, lubię przyrodę lubię naturę, obserwuję, chcę przytoczyć o wielkim bałaganie i brudzie. Ja wiem, że Pan Minister Środowiska może się z tym nawet nie zgodzi, że to tak ma być bo niektórzy tłumaczą że, po prostu powiem tak ciekie, rzeczki, strumyczki, nie są oczyszczane od wielu wielu lat. To powoduje jakieś skupiska wód, zalanie terenów. Szanowni Państwo każdy z Państwa może się udać na tereny gminy Nowy Duninów. Są setki hektarów lasu, które uległy wyschnięciu z powodu podniesienia się wód. Na terenie gdzie rosły potężne jesiony, dęby jak były zalane jak są zalane bo nie jest nic oczyszczone te różne strumyczki to spowodowało zalanie. Oczywiście mają wpływ na to bobry, nie ma dyskusji bo robią swoje tamy, żeremia itd. Ale ma to miejsce. A to są dopływy rzeki Wisły. I stąd też tak sądzę, że ja nazywam to bałaganem i brudem może się to ktoś obrazić, ale takie skupisko i siedlisko jakiejś tam wody, które stojące jest, nie ma dopływu, to tak wygląda i stąd wylęg tego robactwa, bo te robactwo ma różny charakter. Ja na ten moment bym tyle chciał odpowiedzi na temat tego podwyższenia o ponad metr koryta Wisły. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panu radnemu. Szanowni Państwo mam jeszcze dwa zgłoszenia do dyskusji ze strony Państwa radnych więc może taką konwencję proponuję, iż najpierw będą kolejne wystąpienia i zapewne pytania a później próba zbiorowych odpowiedzi na nie. Proszę bardzo do mównicy Pana radnego Marcina Flakiewicza.

Pan **Marcin Flakiewicz** Radny Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo po części mój przedmówca, zadał pytanie w której kwestii chciałem wystąpić. Bardzo dobrze i pochwalamy to, że wiele się dzieje, że budujemy wały, że wydatkuje się na to pieniążki. Z tym nikt nie dyskutuje. To jest bardzo dobre i godne pochwały, że w tym kierunku się działa.

Ale właśnie samo budowanie wałów to nie rozwiązuje sprawy bo wał to kiedy ma spełniać swoją funkcję, w momencie powodzi podwyższonego stanu żeby woda się nie przelała i nie zalała naszych domów. A działaniami prewencyjnymi powinno być m.in. pogłębianie koryta Wisły. I sam jako młody chłopak pamiętam pracujące pogłębiarki na Wiśle. Szanowni Państwo w ten weekend było otwarcie sezonu żeglarskiego w Płocku. Ja spotkałem się z kilkoma płockimi osobami, tzw. wodniakami. Panie wojewodo Pan dzisiaj wizytował teren czy w Płocku również mieliście Państwo okazję spotkać się właśnie ze środowiskiem płockich wodniaków, którzy by zwrócili uwagę na to, że płynąc pod płockim mostem jest tak płytko, że niejednokrotnie nie może żaglówka przepłynąć. Że nanoszony piach od strony Radziwia na wysokości portu już utwarza nową wyspę, dno podnosi się. W tym momencie niedługo nie będziemy budowali już takich wałów jak obecnie ale coraz wyższe, coraz wyższe. Uważam, że należy przeciwdziałać temu, dołączając element jakim jest pogłębianie dna Wisły i wybranie naniesionego mułu i piachu. Jednocześnie bardzo się cieszę, że Pan Wojewoda wskazał, iż drogi budowane przy okazji odnawiania infrastruktury to drogi przede wszystkim ewakuacyjne dla tych mieszkańców na wypadek zagrożenia. Ja chciałbym się tu odnieść do początku mojego wystąpienia. W Płocku tak jak Pan Prezydent bardzo ładnie powiedział podczas Dnia Strażaka że to, to środowisko nas tutaj broni, to środowisko reaguje. W Płocku mamy dużo zakładów zdr czyli zakładów dużego ryzyka i to my jesteśmy szczególnie narażeni. I chciałbym o stanowisko właśnie Państwa jak widzicie to, że w chwili obecnej Płock jest jednym wielkim placem budowy. Ja powtarzam, ja nie neguję tych inwestycji, nie neguję. Tylko czy skumulowanie ich w jednym roku jest bezpieczne. Bo wszyscy wiemy jak jest zbudowany Płock. Płock jest zbudowany na osi. Jeżeli się równocześnie rozkopuje Aleje Kobylińskiego, zamyka się ulicę Kazimierza Wielkiego, która jest do niej równoległą, dalej na rondzie przy Winiarach trwają roboty. Co na wypadek zagrożenia, jak ci ludzie, jak ograniczamy szybkość ewakuacji. Za chwileczkę ulica Otolińska będzie zamknięta, ruch będzie wahadłowy. Ja powtarzam, nie jestem malkontentem nie neguję potrzeby tych inwestycji, tylko czy one są jeżeli mówiąc o naszym bezpieczeństwie mądrze zaplanowane. Uważam, że powinny być w szerszym spektrum czasowym wykonywane. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panu radnemu. Kolejny głos w dyskusji Pan radny Tomasz Kolczyński.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Radny Rady Miasta Płocka powiedział: „Panowie Przewodniczący Szanowni Państwo, zaproszeni goście. Mam cztery pytania. Oczywiście tu przedmówca Pan radny powiatu Kamiński mówił o bagrowaniu. Ja chciałem uszczegółwić tą kwestię pytaniem takim. Ile rocznie powinno wydobywać się refulatu na odcinku Wisły od tamy we Włocławku do Dobrzykowa żeby Wisła stała się w miarę bezpieczna i żeglowna a ile wydobywa się obecnie. I w związku z tym jeszcze mam pytanie rozszerzające tą kwestię bagrowania. Jakie będą prowadzone działania w 2014 roku w celu usunięcia nowopowstałych wysp w głównym nurcie Wisły w rejonie Borowiczek. Z tego co wiem Pan Wojewoda wizytował, mam nadzieję że widział te nowopowstałe wyspy. Mam wrażenie, że one już się na tyle utrwalają, że niedługo powinny być objęte Naturą 2000, ponieważ jak zacznie ptactwo je zagospodarowywać to możliwe, że nie będzie można ich usunąć. Do Pana Ministra mam takie pytanie, czy te ujednoczenie przepisów zakłada np. powrót jakby do jednego zarządcy rzek. Bo w tej chwili jest tak, rzeka Wisła państwowa, Słupianka zarządzana jest przez Urząd marszałkowski, wały były zarządzane przez RZGW. Akcja cała prowadzona w 2010 roku przy tak skomplikowanych własnościowych sprawach oczywiście do momentu kiedy Pan Prezydent ogłosił stosowny alarm. Wtedy przejmuje jakby całe te działania. Następna sprawa to Pan Wojewoda poruszył taką kwestię jak nakłady w 2008 roku. W związku z tym mam pytanie jakie były nakłady na odbudowę i modernizację infrastruktury przeciwpowodziowej w 2009 roku ponieważ poruszono 2008, później mieliśmy 2010, 2011, 2012, 2013. No i taka jeszcze

jedna uwaga, że dzisiejsza wizyta nad Wisłą bardzo ważna. No szkoda tylko, że mieszkańcy, którym wielokrotnie dziękowaliśmy za determinację, którą wykazali w 2010 roku chociażby reprezentacja tego osiedla czyli Rada Mieszkańców Osiedla nie była zaproszona czy doproszona na takie spotkanie z Panem Wojewodą i z Panem Ministrem. Szkoda ponieważ to są autentyczni ludzie, którzy tą akcją przeżyli i są w stanie powiedzieć co było robione i jak było robione i jak to było na tym zdjęciu, nie daliśmy się w Borowiczkach w 2010 roku. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panu radnemu. I ostatni głos w dyskusji w tym bloku pytań. Pan Adam Bartosiak Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Płockiego. Proszę bardzo Panie Przewodniczący.”

Pan **Adam Bartosiak** Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Płockiego powiedział: „Panowie Przewodniczący, Panie Wojewodo, Szanowni Państwo. Przez 40 lat przeżyłem cztery powodzie 74, 79 gdzie obroniliśmy te stare wały jeszcze przedniemieckie i dwie powodzie 82 i 2010 gdzie trzeba było ratować ludzi skutecznie. Ja chylę czoło przed Panem Wojewodą obserwowałem Pana Wojewodę z bliska jako członek sztabu przeciwpowodziowego za to że władza była skuteczna, władza po prostu była mocna w decyzjach. I muszę powiedzieć, że to co dzisiaj mamy po tych trzech latach sądzę, że z jednej strony ta powódź była nieszczęściem a z drugiej strony spowodowała budowę mostów, dróg, których by się nie udało odbudować. Za to Panie Wojewodo chciałem serdecznie, przyłączyć się do podziękowań Pana Starosty i Panu podziękować. Chciałem podziękować Panu Prezydentowi Nowakowskiemu, że po wielu, wielu latach udało nam się nadbudować drogę na drodze 575 na przegrodzie Jordanów, która powodowała że każde podwyższenie powodowało, że miasto mogło nam zamknąć tą przegrodę workami i przez trzy miesiące nie mieliśmy przejazdu przez tą drogę. I to są te plusy. Ale zabieram również głos dlatego, że są dwie sprawy, które uważam, że przy tym gremium trzeba podnieść. Pierwsza sprawa Panie Wojewodo zrobić bilans bagrowania Wisły o czym mówił Pan Henryk Kamiński i Pan radny z miasta. Jeżeli ilość wydobycia będzie równa ilości namułu to znaczy, że nie będziemy mieli po prostu zapasu podwyższenia wody. A jeżeli będziemy w ciągu roku statystycznie wydobywać jedną trzecią tego co nam namuła, to znaczy, że my z roku na rok będziemy mieli sytuację przeciwpowodziową coraz gorszą. Mówię o tym dlatego, że te namuły rozpoczęły się od czasu kiedy stanęła zaporą we Włocławku. To jest nieszczęściem dla Płocka i dla powiatu Płockiego. Cofka do Świniar praktycznie i do Wiąchemina powoduje, że w okresie kiedy najbardziej zagrożenie powodziowe w okresie wiosennym kiedy jest to zagrożenie zatorowe to znaczy, że ta cofka powoduje, że prąd wody praktycznie zanika. A jak zanika prąd wody to małe mrozy powodują od razu zamarzanie tej Wisły. Poza tym jest zakrzaczenie tego w tych mniejszych wałach krzakami i drzewami. I mam następną sprawę Panie Wojewodo. Wiele razy z Powiatu Płockiego płynęły pisma do Warszawy na temat wykupu gruntów w międzywalu. Dotyczy to gminy Słubice i Iłów. Nie jest tego tak za dużo lekko ponad 100 ha. Ale ludzie po prostu już opuszczają ręce bo mówią, że władza jest nieskuteczna. Pisze się kupę razy, w zasadzie po co te stesy tym rolnikom szykować. W okresie średniorocznym 5 do 8 razy woda się podnosi z koryta rzeki do wałów. Zalewa te grunty gdzie rolnicy są właścicielami. I nie ma powodu dla którego powinno się dalej tą ziemię utrzymywać w ręku rolnika kiedy ona jest zalewana pięć czy osiem razy. Trzeba te parę hektarów wykupić tak jak się wykupiło te grunty Panie Wojewodo prawie 70 ha tam przy wyrwie w Świniarach. To jest oszczędność również dla Państwa. Bo gdybyśmy my poddali to rekultywacji byłoby to droższe parę razy od tego co zostało wykupione i po prostu zagospodarowane. Dlatego moja prośba jest żeby RZGW zajęło się wykupem tych gruntów i tą sprawę załatwić raz na zawsze. Jeszcze raz wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że te tereny rzeczywiście zostały odbudowane serdecznie dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panu radnemu. Czy ktoś z Państwa chciałby się ustosunkować do tych pytań i udzielić odpowiedzi. Pan Wojewoda bardzo proszę.”

Pan **Jacek Kozłowski** Wojewoda Mazowiecki powiedział: „Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący. Jeśli można to z tego miejsca w tej części w której ja czuję się kompetentny. Wszystkich czterech Panów radnych miejskich i powiatowych podnosiło jeden i ten sam problem bagrowanie czy też refulacje, czy udrażnianie koryta Wisły. Można różnie to nazywać dotyczy to tego samego zagadnienia. Mogę powiedzieć tak, w mojej ocenie to co robimy w tym zakresie obecnie to jest wciąż za mało, to wciąż nie tylko nie rozwiązuje problemu, który narastał przez lata ale skala wydobycia piachu z dna Wisły z koryta Wisły jest mniejsza niż to co rzeka nanosi. Zwłaszcza w latach wezbraniowych. Tak na prawdę nawet nie do końca wiemy ile rzeka nanosi, nie prowadzi się od lat systematycznych badań. Kiedyś prowadzono, jeszcze w latach 70-tych i na początku lat 80-tych prowadzono w Polsce systematyczne obserwacje ruchu tzw. rumowiska rzecznoego czyli materiału niesionego przez rzekę. Od wielu lat tych prac się nie prowadzi. Dane nie są w związku z tym dostępne, nie powstają na ten temat prace naukowe. My tak na prawdę nie mamy pełnego obrazu. To nie jest zadanie wojewody, to przekracza możliwości wojewody. To jest zadanie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. To jest jedna strona zagadnienia. Druga strona zagadnienia jest taka to co zrobiliśmy przez ostatnie cztery lata w zakresie odmulania czy też bagrowania rzeki Wisły przekracza łączną wielkość tego typu prac przez ostatnie 20 lat. Więc robimy dużo, dużo więcej niż było robione i zapewne wciąż robimy za mało. Ja cały czas pokładam nadzieję w tym, że w ramach doprowadzania do zgodności naszej gospodarki wodnej z dyrektywą wodną i dyrektywą powodziową uda nam się dopracować w Polsce nowoczesnych planów gospodarowania wodami w dorzeczach i to jest dokument w ramach którego trzeba będzie długofalowo, na wiele lat określić zasady wykonywania tego typu prac. I być może to będzie podstawa również prawna do tego żeby Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej otrzymał wreszcie z budżetu państwa środki niezbędne na wykonywanie tych prac w takim zakresie w jakim powinny być wykonywane. Ale chcę powiedzieć, że choć działamy, wciąż nie systemowo a punktowo to w tych punktach gdzie działamy te zadania są wykonywane na rzeczywiście sporą skalę. Na sporą skalę przeprowadził Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej prace udroźnieniowe w korycie Wisły w okolicach Świniar i na sporą skalę przewiduje prace w okolicach Borowiczek tzw. kienetę zbiornika włocławskiego. Ja za chwilę będę prosił, z resztą z tego co wiem Pan Minister Grabowski też Pana dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Pana Leszka Bagińskiego o szczegóły. Ja tylko zwrócę uwagę na jedno. To nie do końca jest tak, że prace, które polegają na przesuwanie materiału, wydobywaniu z koryta rzeki w inne miejsce w obrębie międzywala to są prace prowadzone niewłaściwie. To ma również sens. Mówię to również jako człowiek, który w swoim czasie w ramach studiów odbierał wykształcenie hydrologiczne. Także w międzywale są miejsca w którym trzeba uzupełnić materiał. Na przykład miejsca w których w sąsiedztwie wałów stale zalega woda należy wypełniać materiałem wydobywanym z dna rzeki choćby po to żeby tam nie było warunków do rozwoju żeremi bobrowych i niszczenia wałów przez bobry. Jeżeli w okresach suchych nie mamy wody bezpośrednio przy wałach to one nie są niszczone właśnie w taki sposób. Więc taką gospodarkę rozsądną w obrębie międzywala trzeba prowadzić. To, że się wydobywa w jednym miejscu i przesuwa piach w inne miejsce w międzywale nie oznacza, że to jest robota niecelowa. Ona czasami jest bardzo potrzebna, bardzo pożyteczna. O dalsze szczegóły poproszę Pana dyrektora Bagińskiego. Jeśli chodzi o Płock Pan radny Flakiewicz zapytał mnie czy rozmawiałem z wodniakami. Tak rozmawiałem. Rozmawiałem nawet w ostatnią sobotę po raz kolejny. Znam problem wypływania portu płockiego i niemożności wypłynięcia jachtów z portu płockiego. Tu akurat jest problem nie tyle braku prac

pogłębiarskich ile problem zrealizowanego tylko w części i w nielogicznej kolejności projektu regulowania i uporządkowania wybrzeża Wisły. Tak naprawdę logika nakazywała by działanie odrębne na samym końcu powinno być budowane molo a na początku powinno być uporządkowanie brzegu. Tymczasem zaczęto od końca, zaczęto od zbudowania mola. Efektem jest wypływanie portu. Mam nadzieję, że te prace zostaną dokończone i kolejny odcinek za mołem zostanie zrealizowany ze środków, no już niestety nie tej ale następnej perspektywy finansowej unijnej. Wiem, że takie projekty są i myślę, że one zostaną zrealizowane. To rzeczywiście to jest problem. Pytał mnie Pan radny Kolczyński o nakłady na gospodarkę wodną w 2009 roku. Ja podałem tylko dwie cyfry, podałem że miałem tylko 8 milionów w budżecie wojewody w roku 2008 na całe województwo i 87 w budżecie w roku 2013 na całe województwo. W 2009 o ile dobrze pamiętam ale mogę się mylić bo mówię z pamięci było to prawdopodobnie nieco ponad 13 milionów złotych w moim budżecie. W 2010 miałem wciąż poniżej 20 milionów i po roku 2010 kiedy pojawiły się dodatkowe źródła finansowania te środki zaczęły szybciej rosnać i wzrosły mi do poziomu 87 milionów złotych w roku ubiegłym i ten poziom chciałbym utrzymać. W tym roku obawiam się, że niestety nie uda się ze względu na to, że dopóty dopóki Masterplan nie będzie przyjęty przez Radę Ministrów nie możemy wielu przedsięwzięć rozpocząć. A jak będzie przyjęty to być może na te większe zadania inwestycyjne będzie zbyt późno. Ale jestem przekonany, że w przyszłym roku wrócimy do tego poziomu z roku ubiegłego. Wykupy gruntów w międzywalu to jest też pytanie myślę raczej do dyrektora Bagińskiego. Ja przypomnę tylko, że Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej podlegają Krajowemu Zarządowi Gospodarki Wodnej, który jest częścią administracji zespolonej więc nie są finansowane ich działania z budżetu wojewody tylko bezpośrednio z budżetu państwa w części za którą odpowiada Minister Środowiska. Więc ja nie potrafię odpowiedzieć kiedy i czy są środki na wykupy gruntów w międzywalu. Tyle z mojej strony."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Wojewodo. Pan Minister proszę bardzo Panie Ministrze.”

Pan **Maciej Grabowski** Minister Środowiska powiedział: „Dziękuję bardzo. Tu Pan Wojewoda odpowiedział na kilka pytań. Ja sobie zanotowałem w zasadzie dwa pytania. Jedno pytanie Pana radnego Kolczyńskiego dotyczące planów ujednoczenia zarządu jeśli chodzi o gospodarkę wodną. W naszych planach, w założeniach zmiany ustawy przewidujemy, że 54 rzeki będą w zarządzie Ministra Środowiska. Za pozostałe będzie odpowiadał marszałek. Przy czym ta odpowiedzialność już będzie pełna. Nie będzie żegluga osobno, rekreacja osobno, gospodarka wodna osobno itd. Tylko ten kto będzie odpowiadał, będzie odpowiadał w całości za gospodarowanie wodami. Chciałem się odnieść jeszcze do problemu bobrów i szkód bobrowych. To jest oczywiście gatunek chroniony, który w zasadzie w tej chwili nie ma naturalnego wroga on był można powiedzieć na skraju wyginięcia. W tej chwili ta populacja już jest znaczna, robimy badania tego gatunku w tej chwili myślę, że to jest ponad pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt tysięcy sztuk. Natomiast chciałem podkreślić, że z tego co wiem to na wnioski jeśli chodzi o odstrzał tego gatunku dyrektorzy Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska dają zgody, w każdym razie nie słyszałem o odmowie. Sprawa jest z punktu widzenia również środowiskowego dosyć jasna, natomiast wiem że myśliwi mają problemy żeby z tym odstrzałem ponieważ, no nie ma tradycji, nie ma umiejętności a bóbr jest zwierzęciem przebiegłym i nie daje się łatwo upolować. Jeśli mógłbym Pana dyrektora...”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Ministrze. Pan Prezydent Andrzej Nowakowski proszę bardzo.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „To bodajże w Krzyżakach było polowanie na bobry, bo trzeba było sadło z bobra ratować, tak, Jagienka, ale to tak na marginesie zupełnie. Ja zacznę może od tego, że Pan dyrektor powtórzy i przybliży całą tą ilość, natomiast nie bardzo rozumiem Pana radnego, który mówi, że on pamięta jak był dzieckiem kiedy było bagrowanie Wisły. To chyba niedawno przestał być dzieckiem bo ostatnie cztery lata a trzy na pewno intensywne bagrowanie i te pogłębiarki pracują w rejonie Płocka. Trudno tego nie dostrzec. Media o tym informują i to dosyć szeroko. I to co powiedział Pan Wojewoda w ostatnich latach trzech zrobiono więcej niż przez poprzednie dwadzieścia. Oczywiście być może jeszcze za mało. Ale te prace regularnie trwają i być może to co największym problemem jest punktowo bardziej niż systemowo. Do tego systemowego podejścia próbowaliśmy podejść mierząc się z tym przy okazji tych konferencji, które były organizowane i prac Pana Wojewody jeśli chodzi o regulacje i bezpieczeństwo powodziowe Wisły środkowej. Te prace będą dalej trwały i mam nadzieję i to wszyscy do tego dążymy żeby były bardziej systemowe niż tylko punktowe. Ale to punktowe działanie też przynosi konkretne efekty. Tak samo jeśli chodzi o umacnianie wałów bo to jest istotne i ważne chociażby w kontekście tych szkód, które czynią bobry albo tego, że ta przepompownia w Borowiczkach wymagała już tak na prawdę i to otoczenie przepompowni działań remontowych ponieważ od dwudziestu kilku lat nic tam nie było robione. Więc tutaj jeśli chodzi o bagrowanie to rzeczywiście Pan dyrektor Bagiński za chwilę. Ja też odniosę się do tego co Pan radny w swoich wypowiedziach mówi, że oczywiście popiera tylko dlaczego się w Płocku remontuje i w jednym czasie. Panie radny chcę powiedzieć, że te prace nie rozpoczęły się wczoraj. Jeśli chodzi o wiadukt i obwodnice cykl inwestycyjny już trwa i to trwa już co najmniej w niektórych przypadkach od pół roku albo od roku. To jest pierwszy element. One się w tym momencie rzeczywiście kumulują ale kiedy się mają kumulować zimą? Byłoby to bardzo trudne. Jeśli chodzi o rondo na Winiarach, sądzę że to już jest finisz i rzeczywiście skończymy przed początkiem wakacji. Natomiast w przypadku jak Pan doskonale też wie Panie radny no bo o tym też dyskutujemy na normalnych posiedzeniach rady miasta wielokrotnie kwestie związane dzisiaj z Kobylińskiego z Kazimierza Wielkiego są to kwestie związane nie tyle z remontem ulic co z prowadzeniem bardzo dużego projektu rozdziału kanalizacji, który także ma swój cykl technologiczny. Tego też zimą nie można robić. Więc albo musimy to robić w tym momencie mając do wydania przypomnę Panie radny około 170 milionów złotych, z czego duża część to są pieniądze unijne. Więc ja mogę tylko przeprosić oczywiście mieszkańców Płocka za pewne niedogodności, nawet bardzo poważne z tym związane. Ale chcę też Panu radnemu powiedzieć, że za każdym razem kwestie organizacji ruchu na tych ulicach jest uzgadniana z Policją i ze wszystkimi służbami za to odpowiedzialnymi, ze wszystkimi, łącznie z zarządzaniem kryzysowym. Więc proszę tu się nie niepokoić. Na prawdę te uzgodnienia wszystkie prowadzący inwestycje po prostu musi mieć żeby te inwestycje prowadzić. Ale ciesze się, że nie kwestionuje Pan radny ani zasadności, ani, no podkreśla tak bardzo że dobrze się dzieje pod tym względem jeśli chodzi o inwestycje. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Prezydencie. Proszę o zabranie głosu Pana dyrektora Leszka Bagińskiego Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Proszę bardzo Panie dyrektorze.”

Pan **Leszek Bagiński** Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie powiedział: „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący, Panie Ministrze, Panie Wojewodo, Szanowni Państwo. Na wstępie chciałbym podziękować za te słowa podziękowania, które były skierowane tutaj od moich przedmówców pod adresem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Chciałem powiedzieć nawiązując do słów, które powiedział Pan Minister, że bez



współpracy, dobrej współpracy zarówno z Panem wojewodą jak i z samorządami to co zrobiliśmy, podzielim tu zdanie Pana wojewody, że nie jest to dostateczna ilość tego co powinniśmy zrobić, natomiast znakomicie więcej zrobiliśmy. Zaraz powiem jeszcze uzupełnię moich przedmówców w ciągu ostatnich czterech lat tego co zrobiliśmy, nie byłoby to możliwe bez tej dobrej współpracy polegającej m.in. na tym, że jak gdyby wykazaliśmy wzajemne zrozumienie do tego co można zrobić. Jak racjonalnie można te środki, które udało się uzyskać po powodzi, bo tak się zdarza, że te nieszczęścia powodziowe powodują z resztą sami Państwo tu przedmówcy mówili, że znajdują się środki na nie tylko odbudowę infrastruktury ale również na budowę nowej infrastruktury. No ale taka jest kolej rzeczy wynikająca z możliwości państwa i z tym się musimy pogodzić. Proszę Państwa zanim odpowiem, przejdę do tych robót pogłębiarskich, które tutaj wszyscy Panowie podnosili i trochę uszczegółwię co zrobiliśmy. Powiem jeszcze co zamierzamy zrobić bo to jest bardzo ważne uważam. Chciałem powiedzieć jeszcze tu o jednej rzeczy. Pan Wojewoda wspominał o środkach, które przeznaczone zostały przez RZGW te 41,5 miliona złotych na roboty. Natomiast w tym okresie 2010-2013 myśmy jeszcze wydatkowali kwotę ponad 23 milionów złotych na lodołamanie. Te 6 lodołamaczy, które co roku od 15 grudnia do 15 marca stacjonuje we Włocławku ma w tej sytuacji o której mówiliśmy wypłyenia cofki i tego że Płock jest położony w cofce zbiornika włocławskiego bym powiedział strategiczne, kapitalne znaczenia dla bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. O szczegółach nie muszę mówić władze, mieszkańcy Płocka nie raz mieli możliwość się o tym przekonać. No niestety tworzą się tu zatopy lodowe, które stanowią największe w moim przekonaniu to co się dzieje w cofce zagrożenie dla mieszkańców Płocka i miejscowości położonych powyżej. Także w sumie myśmy w latach 2010-2013 na to co robiliśmy w rejonie Płocka wydali 65 milionów złotych. Tutaj była mowa że Regionalny Zarząd nie jest administracją zespoloną podległą wojewodzie my jesteśmy administracją zespoloną rządową i chciałem Państwu powiedzieć, że obszar mojego działania obejmuje jedną trzecią Polski. Od ujścia Sanny aż po granice z Obwodem Kaliningradzkim. I mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że znakomita ilość środków, które uzyskujemy zarówno z budżetu jak i ze źródeł unijnych czy rezerwy powodziowej MA i C-u czy Narodowego Funduszu, czy Wojewódzkich Funduszy jest wydawana tutaj w rejonie Płocka. Jest to znakomicie powyżej 50% jak nie więcej. Gdyż zdajemy sobie sprawę, że ten rejon jest szczególnie zagrożony powodzią. I tak jeszcze wracając do Borowiczek o których parę słów powiem to wiedząc o tym, że to jest problem to co się dzieje w cofce Włocławka i to co się dzieje w ogóle z resztą ze stopniem we Włocławku myśmy ten projekt poprawa stanu bezpieczeństwa technicznego stopnia Włocławek i bezpieczeństwa powodziowego przygotowujemy od 2007 roku. I ja prorokiem nie jestem ani przewidującym, że w 2010 roku będzie powódź. I dzięki temu może szczęście w nieszczęściu tak się złożyło, że nie musimy tych pieniędzy szukać na to co robimy w Borowiczkach. Inaczej byśmy w 2010 roku stanęli wobec faktu, że tych pieniędzy trzeba by było poszukiwać a w sumie wydajemy na ten projekt 15 milionów złotych w samych robotach plus biorąc jeszcze inne koszty z tym związane nadzór inwestorski i inne te to jest około 20 milionów złotych. Z tego 111 milionowego projektu o którym już była mowa. Teraz jeszcze może powiem o robotach pogłębiarskich. Chciałem jeszcze powiedzieć żeby mi nie uciekło, mówiliście Państwo, tu jeden z radnych mówił o wycinke, o zakrzaczeniu. My ten problem też dostrzegamy. Po powodzi w 2010 roku była wieka akcja właśnie prowadzenia wycinek. Z resztą słusznie zauważono, że zakrzaczone i zarośnięte koryto powoduje wzrost rzędnych tych wezbrań, które przechodzą. Trudno jest ocenić o ile oczywiście różne tam padały kwoty. Natomiast mówiono również o tym, cała dolina Wisły, która pozostaje w administracji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej poza fragmentem Warszawy i zbiornika włocławskiego jest objęta Naturą 2000. To nie oznacza, że tam nic nie możemy robić. Natomiast są pewne granice, są pewne bariery m.in taką barierą jest wycinka nie więcej niż 5% drzewostanu w tym obszarze. Jeżeli miałyby być więcej musi to być w jakiś sposób udowodnione. Myśmy

podjęli taki temat żeby tych wycinek nie prowadzić przypadkowo i punktowo tylko w sposób strategiczny. Opracowujemy taki program dla całej doliny Wisły, Sanny, dla całego naszego odcinka Wisły. W tym roku będziemy ten temat kończyli. Będzie on poddany ocenie strategicznej i myślę, że od roku przyszłego kiedy przejdzie tę ocenę będziemy mogli w sposób racjonalny i chcemy uzasadnić, myśmy już takie badania modelowe podjęli w wyniku wycinki o ile ulegnie obniżeniu poziom wody przy wezbraniach. Dlatego bo cały czas tu padają różne kwoty, różne liczby. Mamy pewne już wyniki takiego wstępnego modelu w rejonie Warszawy i dochodzą te wielkości do 15, 20 a nawet 30 cm. Także to rzeczywiście pokazuje, że nadmiernie zarośnięte międzywale co z resztą jest oczywiście na pewno wpływa na to, że to niebezpieczeństwo powodziowe wrasta. Jeżeli chodzi o konkrety to w latach tych 2010-2013 za kwotę ponad 20 milionów złotych zostało wybagrowane około dwóch milionów metrów sześciennych. Te roboty bagrownicze prowadziliśmy w rejonie Świniar jak mówił Pan wojewoda, w rejonie Nowego Duninowa, Popłacina, w rejonie Troszyna Nowego czyli na odcinku można powiedzieć między Wyszogrodem a zbiornikiem włocławskim. Na zbiorniku włocławskim nawet już poza województwem mazowieckim musimy również prowadzić roboty pogłębiarskie bo okazuje się, że w rejonie Dobrzynia jest takie wypływanie, że lody które, kra która płynie tu z rejonu Płocka nam się tam zatrzymuje w związku z czym komplikuje nam to akcję lodołamania i musimy również udrożnić by się wydawało zbiornik wodny, który powinien mieć dostateczne głębokości. Są tam jakieś przeszkody, nie wiem czy nie pozostałości po dawnych przed zatopieniem tej doliny jakiś naniesieniach. Tak jak powiedziałem w latach 2010-2013 usunęliśmy za tę kwotę ponad 20 milionów złotych około dwa miliony metrów sześciennych. To jest dużo w stosunku do tego co robiliśmy to jest bardzo dużo. Jest to mniej więcej tyle ile bo nie ma ostatnich ocen ale takie badania, które były robione w cofce zbiornika się osadza od półtora miliona, milion metrów zależy jaki jest rok, czy są większe wezbrania czy wezbrań jest mniej. Jeżeli tych wezbrań jest więcej to wtedy półtora miliona do dwóch milionów metrów sześciennych. To by oznaczało że powinniśmy co roku wydawać około 15-20 milionów złotych na usuwanie tego osadu. W ogóle w cofce zbiornika włocławskiego te ponad czterdzieści lat jego eksploatacji ocenia się, że zgromadziło się około 50 milionów m<sup>3</sup> tego kruszywa czyli osadów. Tak jak Państwo widziecie jest to wielkość bardzo duża. My zdajemy sobie z tego sprawę tak jak powiedziałem. Dlatego przygotowując ten projekt o którym Państwu mówiłem, który jest w tej chwili realizowany z Programu Infrastruktura i Środowisko. Tam był również tzw. Pakiet trzeci. Pakiet trzeci obejmował wykonanie rynny, udrożnienie tutaj rejonu Płocka powiedzmy od rejonu starego mostu w Płocku powyżej. Wykonanie rynny 400 metrów w górę rzeki, która umożliwiłaby po pierwsze łatwiejszy spływ wezbrań i pochod lodów oraz umożliwiłaby wejście dalej, wejście lodołamaczy w górę Wisły co zmniejszałoby możliwość tworzenia się zatorów. No pierwsze przymiarki do tego projektu pokazały, że koszt tego projektu jest w różnych wariantach od 200 do 600 milionów złotych. Budzi on kontrowersje o czym zaraz powiem jeżeli chodzi o stronę środowiskową w związku z czym został wykreślony z tego projektu. Ale myśmy że tak powiem o nim nie zapomnieli i chcemy ten projekt realizować w następnej perspektywie finansowej 2014-2020. Problem polega na tym, że jak Państwo wiecie jest tutaj w rejonie mostu Kępa Ośnicka. Kępa Ośnicka jest rezerwatem, jest objęta ochroną i mamy kontrowersje między przyrodnikami co do szerokości kinety. W naszym przekonaniu ta 400 metrowa kineta powinna być optymalna, no nam się proponuje 50 metrów co w ogóle byłoby wyrzuceniem pieniędzy w błoto i w związku z tym no nie przeszła ta poprzednia nasza propozycja, koncepcja, studium wykonalności pozytywnej oceny. Ona się nie zakończyła praktycznie żadną, była nawet na krajowej komisji i nie zakończyła się żadną oceną ani negatywną ani pozytywną. Poradzono nam żeby projekt podzielić. Myśmy ten projekt podzielili bo on obejmował również poprawę stanu technicznego zapór bocznych w Nowym Duninowie oraz Tokary, Radziwie. W związku z czym sytuacja wygląda w ten sposób, że przygotowujemy kolejne studium wykonalności, koncepcję dla tej kinety. Myślę, że ono

jeszcze w tym roku będzie poddane ocenie środowiskowej. Problem polega na tym, że na pewno będzie kompensacja, żeby zacząć tę robotę musimy wyrównać kompensację. W ramach poprzednich dyskusji proponowano nam wykonanie wysp w rejonie Torunia, Gdańska tam poniżej na Wiśle dolnej co nam w ogóle komplikuje sytuację. Zobaczymy jak to się tym razem zakończy. Natomiast bardziej optymistyczną mam dla Państwa informację jeżeli chodzi o te zapory boczne Jordanów, Tokary, Radziwie oraz Nowy Duninów postanowiliśmy nie korzystać ze środków europejskich. Są one umieszczone na liście Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, prowadzimy już prace dokumentacyjne, to do 2017 roku powinniśmy się z tym uporać. Oczywiście do rekonstrukcji, budowy tych zapór wykorzystamy urobek z dna Wisły czy ze zbiornika, bo tu praktycznie możemy mówić już o zbiorniku. I teraz proszę Państwa problem, który tu budził kontrowersje był podnoszony, myśmy na ten temat się wypowiedali, składowanie urobku. Jest z tym oczywiście problem jeżeli jednym z problemów, który właśnie jest rozważany przy tym projekcie o którym Państwu mówiłem, który chcemy robić w przyszłej perspektywie jest miejsce gdzie składować ten urobek. No można go topić w pewnym miejscu w zbiorniku, są partie gdzie mogłaby się pewna część tego urobku zmieścić. Natomiast jedynymi takimi miejscami, które są bym powiedział bezinwestycyjne i bezkosztowe jest międzywale, które jest naszą własnością. Jeżeliby robić składowiska poza wałami musielibyśmy ponosić w związku z tym dodatkowe koszty. Jak ten problem będzie załatwiony nie wiem. Natomiast chciałem uspokoić Pana radnego, że ma Pan rację, może część tego urobku woda zabiera natomiast ona tam cały czas tego urobku nie zabiera. Przez 280 dni w roku albo więcej woda w Wiśle utrzymuje się w korycie i tego urobku nie atakuje, natomiast my go składowujemy pod wałami w tych miejscach o których mówił Pan wojewoda gdzie jest największe zagrożenie i jest on umacniany biologicznie. Jest tam sadzona wierzba i po pewnym czasie on ma pewną odporność również na działanie wody. Więc tyle o tym urobku. Ja się zgadzam, że najlepszą metodą byłoby go wywieźć w ogóle albo zrzucić na dolne stanowisko we Włocławku. Jest taka możliwość oczywiście. Tylko gdybyśmy koszty transportu doliczyli jeszcze go kosztów tego projektu, który szacujemy powiedziałem wersji minimalnej na 200 milionów złotych w wersji takiej gdzie chcielibyśmy robić szerszą kinetę to jest prawie 600 milionów złotych bardzo duże środki no to trzeba by drugie tyle na transport przynajmniej dodać. Więc zrobiłby się gigantyczny projekt. Teraz proszę Państwa na zakończenie chciałem jeszcze tak sumarycznie powiedzieć ile tych środków w ogóle przeznaczamy jeżeli weźmiemy 2010 i 2020 w latach może jeszcze powiem 2014-2020 poza tymi zaporami bocznymi o których Państwu wspominałem chcemy przeznaczyć 40 milionów na udroźnienie Wisły czyli około 4 milionów metrów sześciennych poza tą kinetą o której mówię czyli w korycie Wisły powyżej Płocka. 25 milionów na remont budowli regulacyjnych, no 35 milionów nam pochłonie lodołamanie oraz mamy również przewidziane środki na remont bulwarów 5 milionów remont bulwarów i bramy przeciwpowodziowej w Płocku. Jeżeli do tego dodamy te środki, które chcemy, mamy zgłoszone do perspektywy ten projekt o którym Państwu powiedziałem, czyli makroniwelacje czaszy zbiornika włocławskiego za 210 milionów tak to oceniamy. Jak byśmy podsumowali lata 2010 i udałoby się zrealizować to co planujemy do roku 2020 to byśmy proszę Państwa przeznaczali tylko tu na rejon Płocka 557 milionów zł. Ile to jest nie muszę mówić w stosunku do, to jest na prawdę olbrzymia kwota i potwierdzam to co powiedział Pan Wojewoda niewystarczająca żebyśmy usunęli wszystkie, żebyśmy sobie zapewnili. Bo te 220 milionów złotych oznacza to że powinniśmy co roku mieć 15 milionów żeby tą rynnę usuwać to co będzie do niej napływało, bo inaczej po pewnym czasie ona się zamuli. Także kończąc chciałem powiedzieć, że tak duże środki są skierowane i planowane do skierowania tutaj na ziemię płocką. Jeszcze raz dziękuję za podziękowania i za dobrą współpracę. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie dyrektorze. O krótki głos w dyskusji poprosiła Pani radna Aniela Niedzielak. Proszę bardzo.”

Pani **Aniela Niedzielak** Radna Rady Miasta Płocka powiedziała: „Dziękuję bardzo, przepraszam, że tak późno widzę że tutaj sami Panowie zabierają głos a ja mówię jako jedna kobieta, która króciutko tylko powie, że ja mogę powiedzieć przeżyłam powódź w 82 roku. Właśnie wówczas było 49 województw m.in. z województwa płockiego szłam z pomocą i wiem co było w Radziwiu, Duninowie ale i wcześniej z pomocą poszłam do Jeleniej Góry jako województwo Płockie gdzie na 49 województw udzieliliśmy jako druga pomocy w Polsce. I teraz proszę Państwa po takim długim, długim czasie ja rzeczywiście w 2010 roku znów brałam czynny udział troszeczkę z innej strony, ze strony osoby, która wykonywała opinie w sprawie strat po powodziach. Także byłam tak po drugiej stronie Wisły Świniary i to wszystko oglądałam i szacowałam. Ale nie o tym chciałam opowiadać tylko chciałam proszę Państwa powiedzieć, że jako radna jak przyszłam na tą sesję nie wiedziałam dokładnie ale temat ciekawy. Nie dostałam rzeczywiście żadnych materiałów dlatego tak dokładnie przysłuchiwałam się tutaj wystąpieniom, szczególnie wystąpieniu Pana Wojewody Pana Kozłowskiego i bardzo mi się podobało, że tak krótko a treściwie powiedział o wydatkach ile to pieniędzy poszło na te straty. 171,7 milionów sobie zapisałam. I druga sprawa program strategiczny o którym Pan wojewoda wspominał, nie wiem czy tutaj gdzieś umknęło mojej uwadze ale w tym programie do 2030 roku ja zauważyłam takie króciutkie jedno chyba zdanie o tych przeniesieniach tych bobrów. Nie wiem czy to miało być przeniesienie czy coś innego i dlatego prosiłabym o wyjaśnienie. Ponieważ z ostatniego doświadczenia to z tego co widziałam to te bobry właśnie te zwierzątka niby małe ale wcale nie takie małe, właśnie one zwierzątka załatwiły po prostu wały przegryzły, że ludzie tutaj te mądre wszystkie głowy nie mogły sobie z tym poradzić. Dlatego mówię, jestem ciekawa jak w tym programie z tymi bobrami. Bo odstrzelenie ich od 50 do 60 tysięcy to po prostu sobie tego w tej chwili nie wyobrażam. To było to jedno pytanie o tych bobrach. A drugie pytanie ponieważ tutaj już bardzo mi się podobał Pan radny Kamiński, który w zasadzie powiedział tak dużo i tak z życia wzięte, że w tej chwili nie ma co się powtarzać o tym wszystkim. Wobec tego ja jeszcze jedno pytanie zadam teraz do Pana Ministra Środowiska. Mówił Pan, że gospodarkę wodną scali Pan i będzie w jednym ministerstwie. Ja mam tylko pytanie Panie Ministrze kiedy to będzie. Ponieważ samorządy od 90 roku istnieją. To wszystko się rozchodziło i z mojego doświadczenia nie będę już teraz opowiadała co i jak ale rzeczywiście to się rozeszło Panie Ministrze. Z czymkolwiek się nie poszło gdzieś coś załatwić to nie my tym zarządzamy to RZGW, to nie my zarządcą jest starosta, czy zarządcą jest burmistrz itd. No tak nie może być. Jeżeli jest tylu zarządców to w jednej tematyce w gospodarce wodnej to jest źle. A może będzie jeszcze gorzej. Bo jeszcze z doświadczenia widzę np. proste sprawy, rowy melioracyjne ja widzę jeżdżę czasami sobie po wsiach, kiedyś to były te rowy melioracyjne a teraz ja nie wiem kto dba o te rowy. Wszystko jakieś takie jest prywatne a z tych państwowych to już teraz nie wiadomo rowy do kogo należą, kto powinien je oczyszczać, kto o nie powinien dbać. Więc może już to sobie odpuszczę tylko pytanie Panie Ministrze w którym roku będzie scalone. Bo 24 lata jak samorządy już istnieją. Dziękuję to byłoby wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy Pani radnej za obiecane krótkie wystąpienie. Cieszymy się bardzo że Pan radny powiatu ziemskiego wpadł w oko naszej Pani radnej. Nim udzielę głos Panu Ministrowi to jeszcze krótkie przypomnienie ze strony Pana Przewodniczącego Bartosiaka, iż nie uzyskał on odpowiedzi na pytanie dotyczące wykupu gruntów. Jeśli ktoś z Panów mógłby parę słów na ten temat. Pan dyrektor w takim razie zapraszamy Panie dyrektorze.”

Pan **Leszek Bagiński** Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie powiedział: „Zapomniałem rzeczywiście przepraszam bardzo o tych stu hektarach. Sprawa jest oczywiście do załatwienia, natomiast według mojej wiedzy to procedura powinna być taka, bo ja jestem zarządcą natomiast powinien te grunty wykupić starosta. I może przekazać mi je w trwały zarząd. Bo tak mamy również na Wiśle środkowej z nieruchomością która się znajduje w międzywalu rzeki. Natomiast my możemy to wykupić, bo mnie nie starcza nawet pieniędzy na odszkodowania za grunty zajęte trwale wodami, jak dostanę kwotę. Natomiast ja nie jestem od obrotu majątkiem skarbu państwa. Z tego co ja wiem jest tutaj właściwym, jedyną właściwą osobą jest starosta, który może oczywiście przekazać te grunty w zarząd RZGW i będziemy nimi dalej gospodarowali. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie dyrektorze. Czy ktoś z Panów jeszcze chciałby zabrać głos? Pan Minister proszę bardzo Panie Ministrze.”

Pan **Maciej Grabowski** Minister Środowiska powiedział: „Dziękuję bardzo. Pytanie Pani radnej dotyczyło terminu. Więc my jesteśmy na ostatnim etapie przed Radą Ministrów. Kiedy ostatecznie to zostanie uchwalone przez parlament nie wiem ale myślę, że to będzie pierwsza połowa przyszłego roku. To jest duża zmiana skomplikowana. Także tyle. Ja chciałem podziękować Państwu ponieważ ja muszę niestety wracać do obowiązków. Więc sądziłem i tak byłem informowany, że to prawdopodobnie do drugiej się skończy. No taka ciekawa dyskusja była, że zostałem jeszcze. Ale no niestety muszę w tej chwili Państwa opuścić. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Ministrze. Pan wojewoda Jacek Kozłowski. Proszę bardzo.”

Pan **Jacek Kozłowski** Wojewoda Mazowiecki powiedział: „Szanowni Państwo, Panie Ministrze. Ja też będę chciał za chwile Panu Ministrowi podziękować, natomiast także już dziękuję w tym momencie. Natomiast proszę Państwa padło pytanie o bobry w programie bezpieczeństwa powodziowego w regionie wodnym środkowej Wisły. Nie zajmowaliśmy się w tym programie bobrami ani żadnym przeniesieniem. Nie wiem, może ja coś nieprecyzyjnie powiedziałem albo Pani radna coś nie tak usłyszała. Mam wrażenie, że o tym nie mówiłem. Proszę Państwa jeszcze jedna rzecz. Uświadomiłem sobie już po zakończeniu odpowiadania na pytania, że nie poinformowałem Państwa też o kwestiach, które podnosił Pan radny Kolczyński spotkanie z mieszkańcami Borowiczek. Ja bym bardzo chciał się spotkać z mieszkańcami Borowiczek. Ja bym chciał się spotkać z mieszkańcami Troszyna, Dobrzykowa, Świniar tylko, że czas jest ograniczony. Zakładam, że spotykając się z Państwem z radnymi spotykam się także z ich reprezentantami. Nie sposób żeby w tak krótkim czasie, który miał do naszej dyspozycji Pan Minister Środowiska spotkać się z mieszkańcami tych wszystkich miejscowości czy dzielnic Płocka, dla których bezpieczeństwo powodziowe jest ważne. Są po prostu ograniczone czasowe, fizyczne możliwości i Pana Ministra i moje. Natomiast bardzo się cieszę, że po raz drugi od powodzi 2010 roku Pan Minister Środowiska był tutaj osobiście obecny w Płocku na tej sali, był to Minister Kraszewski poprzednik Pana Ministra Grabowskiego. Dla mnie to jest potwierdzenie, że rząd przywiązuje dużą wagę do środowiska, dużą wagę do problematyki bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Zwłaszcza tu w powiecie płockim i jestem za to bardzo obu Panom Ministrom dziś Panu Ministrowi Grabowskiemu, poprzednio Ministrowi Kraszewskiemu wdzięczny. Chciałem też, bo ja również będę musiał wracać do swoich obowiązków, chciałem też wszystkim Państwu radnym, obu Panom Przewodniczącym, Panu Staroście i Panu Prezydentowi podziękować za

dzisiejsze spotkanie. Pan Minister Grabowski przed wyjściem powiedział, że było to bardzo ważnym spotkaniem, bardzo pożytecznym i uświadomiło mi jak wielkie znaczenie ma bezpieczeństwo powodziowe dla powiatu płockiego. Ja starałem się również dlatego zaprosić Pana Ministra, że w moim przekonaniu powiat płocki, ten odcinek Wisły jest kluczowy, jest największym problemem jeśli chodzi o bezpieczeństwo powodziowe na terenie naszego województwa a być może całego regionu wodnego Środkowej Wisły. I uważam, że to jest bardzo ważna rzecz, że Minister Środowiska mógł dzisiaj osobiście w terenie i tutaj podczas naszego posiedzenia, wspólnego posiedzenia obu rad, z tą problematyką powodziową się zapoznać. Dziękuję Pani i Panom radnym, którzy zabierali głos, za uzupełnienie tych wszystkich problemów, które chciałem Ministrowi zasygnalizować podczas jego przyjazdu i podczas mojego wystąpienia. I bardzo dziękuję Państwu za możliwość odbycia tego spotkania. Myślę, że ono długofalowo przyniesie pozytywne również efekty dla Płocka i powiatu płockiego. Utrwalając pamięć o istotności tej tematyki w najważniejszym przedstawicielu władz centralnych jeśli chodzi o bezpieczeństwo powodziowe. Dziękuję."

Pan **Adam Sierocki** Przewodniczący rady Powiatu Płockiego powiedział: "Dziękuję Panu Jackowi Kozłowskiemu Wojewodzie Mazowieckiemu. Szanowni Państwo właściwie to już zbliżamy się do końca naszej dzisiejszej wspólnej sesji Rady Miasta Płocka i Rady Powiatu. Za chwilę zamknę tę wspólną sesję Rady Miasta i Rady Powiatu pierwszą w kadencji 2010-2014. Ale nim zamknę, chciałbym bardzo serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu Arturowi Jaroszewskiemu i wszystkim Państwu Radnym Rady Miasta Płocka za życzliwe nas tu przyjęcie jako radnych powiatu. Panu Prezydentowi bardzo serdecznie dziękuję. I powiem tak. Wsłuchując się we wszystkie głosy, zarówno Pana Wojewody, Pana Ministra, Pana Starosty, Pana Prezydenta jak również i Państwa Radnych, którzy zabierali głos, to wszyscy z taką dużą dozą odpowiedzialności podkreślali bardzo duży wkład w zakresie poprawy bezpieczeństwa jaki został wniesiony, to wszyscy podkreślali bez wyjątku. Podkreślali ten duży wkład w zakresie podniesienia bezpieczeństwa powodziowego na terenie zarówno powiatu płockiego ziemskiego jak i na terenie miasta Płocka. I te pieniądze, które te ponad 171 milionów, które zostały wyasygnowane w różnej formie to uważam, że Pan Wojewoda nawet teraz przed chwilą mówił, jestem przekonany że one będą przynosić efekt w przyszłości i to bezpieczeństwo autentycznie ono jeszcze się będzie poprawiać. I tu również przyłączam się do tych podziękowań bardzo serdecznie Panu Wojewodzie dziękuję, dziękuję rządowi tu na ręce nieobecnego Pana Ministra Ochrony Środowiska i w sposób taki bardzo odpowiedzialny chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim samorządom. Bo muszę powiedzieć, to było też podkreślane, że samorzady wniosły też bardzo duży wkład w zakresie jeśli chodzi o zagrożenie powodziowe, które było w 2010 roku również i później w poprawę bezpieczeństwa tego zagrożenia powodziowego. Jeszcze raz wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. I dziękuję za przybycie, dziękuję za uczestnictwo, za czynne uczestnictwo, za zabranie głosu. I na pewno ta dyskusja, ta dzisiejsza wspólna sesja Rady Miasta i Rady Powiatu na pewno ona zostanie również przełożona na szczebel Pana Wojewody i na szczebel rządowy Pana Ministra. Co na pewno również w przyszłości pomoże jeszcze w pozyskiwaniu środków na rzecz dalszego bezpieczeństwa powodziowego, również na rzecz poprawy naszego bezpieczeństwa, wszystkich mieszkańców powiatu jak i mieszkańców miasta Płocka."

#### **Ad. pkt 4**

W tym punkcie nie zgłoszono spraw.

## **Ad. pkt 5**

Pan **Adam Sierocki** Przewodniczący Rady Powiatu Płockiego powiedział: "Pozwólcie, że już w tej chwili będę zamykał wspólną sesję Rady Powiatu wspólnie z Panem Przewodniczącym Arturem Jaroszewskim. Zamykam pierwszą wspólną sesję Rady Powiatu i Rady Miasta Płocka w kadencji 2010-2014. Dziękuję."

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Sekretarz  
Sesji Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Powiatu Płockiego

Tomasz Maliszewski

Artur Jaroszewski

Adam Sierocki

Protokołowała

Renata Michalczenko

